GŁOS POMORSKI

Nr. 228 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy samówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na. poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29.

Grudziądz, środa, dnia 1-go października 1924.

Telefon nr. 50 i 51.

Wojewoda Downarowicz podaje się do dymisji.

Warszawa, 29. 9. (AW). Wojewoda poleski Downarowicz podał się do dymisji. Nazwisko następcy nie jest dotąd znane. lecz prawdopodobnie mianowany będzie generał jak w województwie nowogrodzkiem i wołyńskiem

W sprawie dymisji, zgłoszonej przez p. woj. Downarowicza, podają urzędowo do wiadomości:

Dziś, dnia 29 bm. rano odbyła się narada między Ministrem Spraw Wewn. p. Huebnerem a p. woj. Downarowiczem. Następnie p. Minister Huebner rozmawiał z p. Prezesem Rady Ministrów, który po tej rozmowie wyjechał do Spały. Decyzja zatem co do dymisji, którą p. Downarowicz złożył na rece p. Ministra Huebnera jeszcze na Polesiu, zapadnie dopiero po powrocie p. Prezesa Rady Ministrów ze Spały.

Sprawa Jaworzyny definitywnie załatwiona.

Paryż, 29. 9. (Pat.) Konferencja Ambasadorów na swojem posiedzeniu sobotniem zaakceptowała projekt krakowski w sprawie Jaworzyny, wobec tego sprawa ta została definitywnie załatwiona.

Gdańsk się skarży.

Berlin, 29. 9. (Pat.) Nacjonalistyczna „Preussische Ztg." zamieszcza dłuższy artykuł o stosunkach, panujących w Gdańsku i skarży się na krzywdy. jakie czyni Gdańskowi Liga Narodów swojemi rozstrzygnięciami.

Dziennik zaznacza, że Liga musi rozstrzygnąć dwa praktyczne wnioski Gdańska, zmierzając do usunięcia kwestji spornych, a mianowicie wniosek w sprawie utworzenia przedstawicielstwa gdańskiego w Polsce i wniosek o powierzenie ochrony nad obywatelami gdańskimi państwu neutralnemu.

O ile Liga sprawy te rozstrzygnie w sensie odmownym, to wtedy okaże — się pisze „Preussische Ztg." — że w obecnej swej formie Liga Narodów jest jedynie zabawką w rękach silnych mocarstw, zabawką, z racji której Niemcy muszą cierpieć zarówno w Polsce, jak i w zagłębiu Saary i Gdańsku.

Memorandum rządu Rzeszy.

Paryż, 29. 9. (Pat.) Ambasador niemiecki wręczył dziś Herriotowi memorandum rządu Rzeszy w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Rząd francuski dokumentu tego nie ogłosi, gdyż nie uczynił tego rząd niemiecki. Rada ministrów we czwartek zajmie się zbadaniem tego memorandum.

Berlin, 29. 9. (Pat.) Tekst memorandum, wręczonego dzisiaj przez przedstawicieli Niemiec w stolicach wszystkich państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, jest ze strony niemieckiej trzymany w zupełnej tajemnicy. Jak donosi „Vossische Ztg.", Niemcy zwrócily się do mocarstw z prośbą, aby dla uniknięcia trudności nie omawiały zapytań i przedstawień, zawartych w memorandum.

Nowy plan kontroli wojskowej.

Berlin, 29. 9. (Pat.) Jak donoszą z Genewy, Rada Ligi Narodów definitywnie zaakceptowała nowy plan kontroli wojskowej w dawnych państwach nieprzyjacielskich. M. i. postanowiono, że członkom komisji kontrolnych będą przysługiwały wszelkie przywileje dyplomatyczne, a m. i. również prawo nietykalności.

Z chińskiego teatru wojny.

Szanghaj, 29. 9. (Pat.) „United Press" donosi, że na skutek silnej ofenzywy na Szanghaj odebrano znaczną część utraconych ostatnio terenów.

W związku z tem cały front bojowy posunął się naprzód, jednakże należyte wykorzystanie zwycięstwa było bardzo trudne, ponieważ burze i deszcze uniemożliwiły przesunięcia artylerji na odpowiednie stanowiska. Wczorajsze walki uważają za początek generalnej ofenzywy na Szanghaj.

Londyn, 29. 9. (AW.) W sytuacji w Chinach nie zaszły żadne poważne zmiany. Wyraźne jest dążenie wojsk rządowych, aby nie dopuścić do rozstrzygającej walki przed nastąpieniem zimy. Do zimy wojska rządowe tak się zorganizują, że będę mogły zaatakować Tsang-Tso-Lina. Tsang-Tso-Lin przewidując to, podjął wysiłki, aby jak najszybciej dojść do Pekinu.

Londyn, 29. 9. (AW.) W pobliżu Szanghaju, według ostatnich wiadomości, wojska chińskie zajęły teren należący do konsorcium Standart Oil Co., dokąd natychmiast przybyły wojska amerykańskie i zmusiły Chińczyków do opuszczenia terenu Natomiast w porcie Newczang w jedynym porcie czysto chińskim na południowym wybrzeżu Mandżurji, wylądowały oddziały japońskie w sile 300-tu ludzi.

KONFERENCJA WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA.

Białogród, 29. 9. (Pat.) Konferencja włosko-jugosłowiańska, mająca na celu zlikwidowanie szeregu spraw nieuregulowanych w traktacie handlowym włosko-jugosłowiańskim, zwołana uprzednio do Wenecji na dzień 1 października, została odroczona do dnia 9 października, a to w celu dania możności rzeczoznawcom ukończenia prac przygotowawczych.

POLSKA NA WYSTAWIE RYSKIEJ.

Warszawa, 29. 9. (AW). Pisma łotewskie zgodnie zamieszczają przychylne wzmianki o pawilonie polskim na wystawie w Rydze. 16 firm łotewskich zawarło stosunki handlowe z firmami polskiemi. Szczególną zwracają uwagę na wystawie w Rydze polskie eksponaty soli, węgla, azotanu, sztucznego jedwabiu, żelatyny, produktów pharmaceutycznych itd

Morze i koleje polskie.

Dzięki licznym artykułom, jakie prasa polska z „Wychodźcą" (aktualnie, rzeczowo i energicznie prowadzonym organem Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego), na czele poświęciła skandalowi mysłowieckiemu i sprawie Urzędu Emigracyjnego w Poznaniu — wzmogło i pogłębiło się zainteresowanie społeczeństwa losem wychodźców naszych.

Liczba ich jest i będzie jeszcze, niestety, spora — więc sprawa ta zasługuje w dalszym ciągu na rzetelną troskę i pilne rozważania. Na razie fali emigracyjnej powstrzymać nie sosób, bo dopiero pełnia odrodzenia gospodarczego oraz wszechstronne uprzemysłowienie kraju może zapewnić pracę dla wszystkich rąk i zatamować ubolewania godny odpływ dzielnych, młodych sił, którebyśmy tak gorąco w Ojczyźnie zatrzymać chcieli.

Tymczasem nie pozostaje nam nic innego, jak zabiegać o to, aby emigrantów naszych skierować w ich pogoni za chlebem na drogę właściwą,a aby przed przekroczeniem progu ojczystego naobczyznę zaspokoić należycie ich materjalne i duchowe potrzeby. aby im pożegnanie z krajem pozostawiło w sercu i duszy jak najlepsze uczucia i wspomnienia.

Co do drogi — pisze „Gazeta Gdańska" — to wszystko, a więc polityczne, gospodarcze,, społeczne i kulturalne względy przemawiają za tem, aby ona szła przez morze. —

Na obecny nasz skrawek wybrzeża ostrzą zęby odrazu dwie militarnie na wodach Bałtyku najsilniejsze potęgi zaborcze: Bolszewja i Rzesza niemiecka, a tej ostatniej grabieżco-odwetowe apetyty wciąż jeszcze znajdują podniętę w nastrojach knowaniach pasożytujących na ziemi naszej elementów obcych, tęskniących do czasów okupacji pruskiej, która im „jedwabny" byt zapewniła. Wobec tego winniśmy się zdobyć na jaknajusilniejsze wysiłki, aby charakter polski pomorskiego wybrzeża wszelkiemi sposobami i pod każdym względem wzmacniać, pogłębiać i manifestować. Między innemi znaczną tu rolę odgrywać może skierowywanie drogą morską emigracji. Rzesza emigrantów przed wejściem na okręt, bawiąc czas pewien w bliskości morza nietylko polskość jego brzegu podnosi i proces odniemczenia się miejscowej ludności przyśpiesza, ale i sama widząc naocznie zdobycze pracy polskiej w swem poczuciu, wierze narodowej krzepnie. —

Okolica, przychodząca dopiero do zdrowia ekonomicznego po ciężkich czasach pruskich dużo na obrocie handlowym zyskuje, gospodarczo tężeje, na czem też dalsze okolice kraju sporo zarabiają. — Przed opuszczeniem ziemi rodzinnej ważnem jest, aby ostatnie na niej dni pobytu spędził emigrant w zdrowej, umoralniającej atmosferze, zdala od politycznych. społecznych waśni i gorączkowego tętna życia wielkomiejskiego. Znaleźć to może tylko w takiej wprost idealnej pod tym względem miejscowości, jak stolica Kaszub, gdzie piękno malowniczego otoczenia, religijność ludu, spokojne, harmonijne stosunki, obfitość lektury i godziwa rozrywka. składają się na to, aby w ostatnich dniach przed odjazdem uspokoiły się nerwy, wypogodziły się myśli, nasycił się umysł emigranta, a w serce jego posiały się pierwsze ziarna, z których potem przecudny i przecenny plon w postaci tęsknoty za Ojczyzną na dalekiej obczyźnie wyrośnie.

To wszystko i wiele więcej jeszcze przemawia za tem, aby wychodźców naszych, również tych, którzy udają się do Francji, skierowywać przez morze.

A jest wzgląd jeszcze jeden ważki, a jak mi się wydaje przez nasze sfery miarodajne wciąż niedoceniony. Mianowicie chodzić musi nietylko o to, aby ruch na wybrzeżu naszem się potęgował, ale aby zamiast czeskich i niemieckich nasze na jego podróży zarabiały koleje. Przecież powodzenie wszelkiego dzieła sanacji finansów polskich w znacznej mierze temu zawdzięczamy, iż straszny poprzednio deficyt PKP. szczęśliwie przezwyciężyć się udało. W dalszym ciągu powiększenie ruchu i dochodowości kolei wiąże się z gospodarczem odrodzeniem kraju i wobec tego nie można lekceważyć tych sum, jakie Skarbowi skierowanie naszej i nietylko naszej emigracji ku morzu polskiemu zapewnia.

JUBILEUSZ SENATORÓW BOJKI I ŚREDNIAWSKIEGO.

Kraków, 28. 9. W Wierzchosławicach odbył się dzisiaj jubileusz senatorów Bojki i Średniawskiego. Uroczystość wypadła niezwykle imponująco. Przybył szereg dostojników państwowych zarówno ze sfer politycznych jak i wojskowych oraz władz autonomicznych i rządowych. Wygłoszono szereg toastów a prezes Witos wygłosił długie, bardzo pod względem politycznym ważne przemówienie.

Z Ligi Narodów.

INCYDENT PACYFIKU NA POSIEDZENIU LIGI.

Genewa, 29. 9. (PAT). Na niedzielnem nocnem posiedzeniu komisji prawniczej zdarzył się incydent, wnoszący w obrady Ligi konflikt w sprawie Pacyfiku.

Przed kilku dniami przy redagowaniu protokółu arbitrażowego, delegat japoński zgłosił, jak wiadomo, poprawkę, zmierzającą do tego, aby sprawa emigracji Japończyków do Ameryki nie była wyłączona z procedury arbitrażowej jako kwestja wewnętrzna Ameryki.

Dyskusję tę odłożono wówczas, oczekując instrukcji z Tokio. Ubiegłej nocy delegat japoński Adatci wniósł wymienioną poprawkę w formie kategorycznej, wywołując opozycję dominjów, Holandji, Brazylji, słowem państw, mających interesy polityczne na Pacyfiku. Incydent wywołał żywą sensację.

Dyskusję przerwano, przekazując poprawkę japońską podkomisji, która odbędzie posiedzenie w poniedziałek rano. Nie przesądzając wyników tego posiedzenia, można przypuszczać, że incydent przedłuży sesję, która miała zakończyć się we wtorek.

JESZCZE JEDNA POPRAWKA LITWY.

Genewa, 29. 9. (PAT). W toku obrad komisji prawniczej delegat litewski Galwanauskas zażądał wniesienia do raportu poprawki rozróżniającej przynależność terytorjalną stosownie do tego, czy jest oparta na prawie, lub nie oparta na prawie.

Według poprawki delegata litewskiego, spory, dotyczące drugiej kategorji podlegałyby procedurze arbitrażowej. Poprawka litewska zmierzała do tego, aby módz poddać kwestję wileńską arbitrażowi. Na wniosek referenta Politisa, komisja uchwaliła poprawkę bez dyskusji.

PRASA NIEMIECKA PRZECIW PLANOWI INWESTYCYJNEMU.

Berlin, 29. 9. (PAT). Prasa nacjonalistyczna występuje jednomyślnie przeciwko przyjętemu wczoraj przez Ligę Narodów planowi inwestycyjnemu. Dzienniki wyrażają zgodne zapatrywanie, że przyjęcie przez Ligę Narodów tego planu jest zwycięstwem Francji, której udało się przeprowadzić zasadę kontroli państw zwyciężonych wprowadzenie zaś w życie tego planu jest uwidocznieniem tej kontroli.

Przez plan inwestycyjny Liga odkryła według przekonania prasy nacjonalistycznej swoje istotne oblicze i swój właściwy charakter, jako organu wykonawczego państw zwycięskich.

POSIEDZENIE PLENARNE.

Genewa, 29. 9. (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto jednomyślnie 42 głosami wniosek o przyjęciu republiki San Domingo do Ligi Narodów. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto wniosek w sprawie reorganizacji biura Ligi dla kwestji południowej Ameryki oraz budżet Ligi na rok 1925, wynoszący 22,658.138 zł. franków.

Termin następnego plenarnego posiedzenia zależy od ukończenia prac komisji prawniczej, która ma do pokonania wielkie trudności z powodu zastrzeżeń japońskich odnośnie do protokółu komitetu 12-tu. Opór delegacji japońskiej kryje niebezpieczeństwo zachwiania całego dzieła.

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Genewa, 29. 9. (PAT). Dzisiejsze przedpołudniowe obrady podkomitetu komisji prawniczej, któremu powierzono zbadanie poprawki japońskiej do art. 6 protokółu, nie doprowadziły do jakiegokolwiek rezultatu. W celu osiągnięcia porozumienia mają się spotkać po południu przedstawiciele Francji, Anglji i Włoch z delegatem japońskim wicehrabią Ishi.

Delegacja japońska domaga się skreślenia z protokółu postanowienia, według którego za napastnika uważane będzie państwo, które rozpocznie z drugiem państwem wojnę na skutek zatargu w kwestji podlegającej wyłącznie kompetencji tego państwa. Sprawozdawca Politis oraz prawnik belgijski Rolin oświadczyli na posiedzeniu komisji prawniczej, że nie mogą się zgodzić na poprawkę japońską, gdyż przyjmując ją nawet, nie daje się w żadnym razie państwu podpisującemu protokół prawa rozpoczynania wojny zaczepnej i w tym wypadku pozostanie obowiązek arbitrażu. Upadnie jedynie domniemanie prawne, że państwo to uważane będzie za napastnika.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI.

Genewa, 29. 9. (PAT). W wyniku obrad, jakie toczyły się w Radzie Ligi Narodów w sprawie ochrony mniejszości, delegat Bułgarji min. Kalfow i przedstawiciel Grecji Politis podpisali dziś dwa protokóły w sprawie ochrony mniejszości greckiej w Bułgarji i mniejszości bułgarskiej w Grecji.

Na podstawie tych protokółów dwaj przedstawiciele Ligi Narodów upoważnieni zostaną do przeprowadzenia na miejscu badań potrzeb ludności zwłaszcza w dziedzinie nauczania i religji. Wyniki tych badań przedstawiciele komunikować będą odnośnym rządom. Delegat angielski prof. Murray powitał serdecznie tę inowację, która zdaniem mówcy, kieruje kwestję ochrony mniejszości na nowe tory.

Genewa, 29. 9. (PAT). Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś rano sytuacją wytworzoną przez znane zastrzeżenia japońskie w kwestji protokółu arbitrażowego. Agencja Havasa upoważniona jest do oświadczenia, że zebranie to było o tyle owocnem, iż spodziewać się należy, szybkiego osiągnięcia porozumienia.

Minister Sikorski w Małopolsce wschodniej.

Lwów, 29. 9. (Pat.) Wczoraj wieczorem o godz. 8 przy licznym udziale władz cywilnych z p. wojewodą na czele, generalicji, prezydjum miasta i przedstawicieli instytucji kulturalno-społecznych odbył się w sali rady miejskiej obiad, wydany przez miasto na cześć p. min. Sikorskiego.

W czasie obiadu prezydent miasta p. Neuman toastował na cześć gościa, jako wiernego obywatela Lwowa i jednego z najdzielniejszych jego obrońców.

P. min. Sikorski w odpowiedzi swej wspomniał, że nierozerwalne węzły łączą go ze Lwowem, skreślił historję nierozerwalności Lwowa z Rzplitąj zapewnił, że nie znajdzie się nigdy w Polsce rząd, któryby doprowadzić chciał do osłabienia tej łączności.

Stanisławów, 29. 9. (Pat.) Dziś o godz. 5 rano p. min. Sikorski wraz z towarzyszącą mu generalicją i oficerami odjechał samochodem ze Lwowa do Stanisławowa, po drodze zatrzymując się w Stryju i dokonywując inspekcji 53 p. p. oraz 6 p. strzelców podhalańskich.

O godz. 9 min. 30 p. minister przybył do Stanisławowa witany owacyjnie. Po drodze ustawiono na jego spotkanie 7 bram tryumfalnych. Miasto udekorowano flagami. —

Bolszewicy spieszą na pomoc bandzie Kalinienki.

Warszawa, 29. 9. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że na odcinku granicy sowieckiej na wprost powiatu łunineckiego widać ożywiony ruch bolszewickich oddziałów konnych. W jednej z tamtejszych miejscowości Średnik-Mokrzyński, stoi obozem 500 kawalerzystów bolszewickich, którzy usiłują czynić wywiady o położeniu bandy Kalinienki, uciekającej przed pościgiem polskim, po napadzie na pociąg.

Niemcy wytrwale wzmacniają swoją armję.

Berlin, 29. 9. (PAT). „Sozial - Demokratischer - Parlamentdienst" donosi z Zgorzelic, że w nocy z soboty na niedzielę członkowie okręgowego stahlhelmu odbyli tuż nad granicą czechosłowacką ćwiczenia nocne, przyczem strzelanie trwało przeszło godzinę.

Stwierdzono że oddział stahlhelmu posługiwał się kulomiotami i przeszło 100 karabinami. Dopiero w niedzielę wieczorem członkowie stahlhelmu powrócili w zwartych szeregach w grupach po 200 ludzi do miasta, gdzie oddziały się rozwiązały.

Wielu uczestników ćwiczeń miało na sobie kompletny rynsztunek wojenny, dowódca zaś ubrany był w przedwojenny mundur wojskowy.

Zamieszki na Dalekim Wschodzie.

Londyn, 29. 9. (PAT). Według informacji otrzymanych z Hedżasu, wahabici powstrzymali swój pochód na Mekkę. Ludność okoliczna jednak w obawie przed mordami i grabieżą ucieka tłumnie do Mekki. Przedstawiciele Anglji- Holandji, Włoch i Persji przesłali do dowódcy wahabitów notę, w której zawiadamiają, że w razie utraty życia lub mienia odnośnych państw, odpowiedzialność za te uczynki spadnie wyłącznie na wahabitów.

Stanowisko Anglji jest całkowicie neutralne- gdyż z zasady nie miesza się ona nigdy do sporów religijnych, obecne zaś walki zaliczyć można do wybuchających periodycznie walk o święte miasto.

PIERWSZA POLSKA ŁÓDŹ PODWODNA.

Jak się dowiadujemy wśród inteligencji sosnowieckiej powstała myśl zwrócenia się do społeczeństwa miejscowego z apelem o ofiary na budowę łodzi podwodnej. Myśl ta w najbliższej przyszłości wciela się w czyn. Łódź Zagłębia Dąbrowskiego będzie się nazywała „Górnik" albo „Skarbnik".

DEMONSTRACJA SOCJALISTYCZNA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 29. 9. (Pat.) Wczoraj z okazji 60-tej rocznicy istnienia pierwszej międzynarodówki socjalistycznej, odbyły się demonstracje uliczne. Wobec odmowy demonstrantów rozejścia się, policja użyła białej broni, rozpędzając demonstrantów. Aresztowano kilka osób, m. i jednego ze współpracowników dziennika „Nepszava". Spokój został przywrócony.

NIEMCY ZACZYNAJĄ OSZCZĘDZAĆ.

Berlin, 29. 9. (Pat.) Jak donoszą z Paryża, komisja odszkodowań postanowiła zmniejszyć budżet swoich wydatków z 600.000 marek na 300.000 marek.

W szeregu innych zarządzeń oszczędnościowych będzie też przeprowadzone zwinięcie komitetu gwarancyjnego, funkcjonującego z ramienia komisji odszkodowań.

ZE STOSUNKÓW FRANCUSKO - ŁOTEWSKICH.

Ryga, 29. 9. (PAT). Łotewski minister spraw zagr. Seja, bawiący obecnie w Genewie, udaje się po zamknięciu obrad zgromadzenia Ligi do Francji, celem wyjaśnienia szeregu kwestji, dotyczących traktatu handlowego, który ma być zawarty pomiędzy Francją a Łotwą.

WSZECHNIEMCY WE WIEDNIU PRZECIW POKOJOWI W SAINT GERMAIN.

Wiedeń, 29. 9. (Pat.) Wszechniemcy urządzili tu wczoraj wielką manifestację przeciwko pokojowi w Saint Germain, w której wzięło udział około 20.000 osób.

*

Ryga, 29. 9. (PAT). Celem wzięcia udziału w drugiej olimpjadzie akademickiej państw bałtyckich przybyło tutaj 13 studentów polskich. Jednocześnie przybyła delegacja studentów estońskich, powracająca z kongresu warszawskiego, która weźmie udział w igrzyskach.

*

Warszawa, 29. 9. (AW). W Ministerjum Oświaty odbywają się obrady nad projektem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych. Projekt odnośny jest prawie zupełnie gotów.

Masonerja pracuje.

Wysuwanie zagadnienia niemieckiego na polityczną arenę międzynarodową w związku z zamierzeniami, skierowanemi przeciw Polsce, zwraca naszą uwagę na prace lóż masońskich. Stanowisko lóż masońskich wobec najaktualniejszych zagadnień mało jest znane.

Rzuca na tę sprawę światło „Gazeta Warszawska", która pisze:

„W dn. od 15 do 20 września obradował w Paryżu „Wielki Wschód Francji", od 18—20 września „Wielka Loża Francji" szkockiego obrządku. Obie organizacje znajdują się, jak wiadomo, w ścisłym kontakcie i działają mimo różnic rytualnych wspólnie. Aby uzmysłowić wielkość wpływu politycznego, jakie te organizacje wywierają dziś na politykę francuską, wystarczy przypomnieć, że związana niedawno parlamentarna grupa masońska skupia w sobie jedną trzecią członków Izby i Senatu.

Rezolucje powzięte w tym roku przez obie organizacje masońskie, znane już dziś ze sprawozdań prasowych, wprowadzają nas odrazu w zakulisowy warsztat międzynarodowych wydarzeń politycznych ostatniego półrocza. Najbardziej interesującą jest uchwała, powzięta przez „Wielką Lożę" w dn. 20 września, w sprawie francusko-niemieckich stosunków „Wielka Loża" uznała jednomyślnie „konieczność niemiecko - francuskiego zbliżenia" i opracowała szereg nieznanych dotychczas rezolucji „w dziedzinach polityki, odszkodowań, gospodarki i moralności", które mają ułatwić realizację tego celu. Równocześnie „Wielki Wschód" wezwał swoje loże do wypowiedzenia się w sprawach niemiecko-francuskich i francusko-sowieckich stosunków.

Z innych rezolucji, dotyczących polityki zagranicznej wymienić należy dwie, powzięte jednomyślnie przez obie organizacje. Pierwsza wyraża bezwzględne zaufanie do polityki zagranicznej Herriota, druga przyłącza się „bez zastrzeń do polityki Ligi Narodów".

W czasie wojny i 6-letn. okresu po wojnie pozostawabija się na pierwszy plan uchwała Wielkiego Wschodu skierowaną pod adresem Herriota i ostrzegająca go przed „wszelką słabością w wykonywaniu programu republikańskiego, która mogłaby zmniejszyć owoce zwycięstwa z dn'a 11 maja" i uchwała, domagająca się natych miastowego zniesienia poselstwa francuskiego przy Watykanie.

W czasie wojny i sześcioletniego okresu pozostawała masonerja w ukryciu. Siła zwycięskich idei narodowych uniemożliwiała grupom masońskim jawną robotę. Skryły się więc w podziemia, wypływając na powierzchnię jedynie przy sposobności różnych afer defetystycznych lub zajzdów wszelkiego rodzaju międzynarodówek.

Hasło do wznowienia jawnej pracy na terenie międzynarodowej polityki dało masonerji dopiero zwycięstwo grup radykalno-socjalistycznych w zachodnich państwach. „Zwrot na lewo" stał się równocześnie początkiem generalnej ofensywy międzynarodowego wolnomularstwa.

Głównym celem tej ofensywy jest rozbicie dotychczasowego porządku rzeczy w Europie, opierającego się na Traktatach pokojowych i wydobycie na powierzchnię imperjalizmów Niemiec i Rosji. W okresie „wolnej gry" który z natury rzeczy musiałby w takim razie nastąpić spodziewa się masonerja osiągnąć ostateczny cel swych dążeń, to znaczy, opanować zupełnie politykę międzynarodową.

Wprzód posady dla znajomych i krewnych— a potem oszczercze kalumnje na przeciwników.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe (dział pracowników kasy chorych) donosi:

W nr. 261 „Robotnika" z dnia 28 b. m. umieszczono oszczerczy artykuł p. t. „chadecy sprzedają posady w Kasie Chorych", w którym zarzucają jakoby nasz Związek zajmował się na terenie Kasy Chorych m. Warszawy umieszczaniem swoich protegowanych i pobieraniem za to wynagrodzenia. Niniejszem oświadczamy, że Związek nasz nikogo do Kasy Chorych m. st. Warszawy nie protegował i tym samym nigdy do nikogo nie zwracał się o wpłacanie jakiegoś haraczu na nasz Związek.

Należy podkreślić, że przyjmowanie prącowników na wakujące posady do Kasy Chorych m. Warszawy odbywa się na wniosek p.p. szefów sekcji i dyrektora Kasy i że naczelnik wydziału personalnego niema na to żadnego wpływu.

Wobec wzmianki w „Robotniku", że chadecy korzystają ze swojej przewagi i forsują swoich kandydatów, musimy sprostować, że 75 proc. przyjętych ostatnio do Kasy Chorych pracowników rekrutuje się z pośród zwolenników lewicy, i że byli oni protegowani przez tak wybitnych działaczy P. P. S. jak pp. Skarżyński, Szczypiorski, Jaworowski. Klempiński et consortes i że wreszcie wszyscy niemal zredukowani w swoim czasie zwolennicy lewicy przyjęci zostali z powrotem do Kasy Chorych miasta Warszawy.

Wreszcie stwierdzamy, że za wyjątkiem jednego p. Morawskiego, wszyscy szefowie i naczelnicy wydziałów sekcji administracyjnej i finansowej są albo członkami stronnictw lewicowych, albo sympatykami tych ugrupowań.

SŁUSZNE.

Wiedeń. 29. 9. (Pat.) „N. Freie Presse" donosi z Berlina, że rząd francuski połowę materjału kolejowego, którego będą potrzebowały w najbliższych latach francuskie koleje, pragnie zamówić w Niemczech na rachunek świadczeń rzeczowych.

Paryż, 29. 9. (PAT). O godz. 18 rada gabinetowa zakończyła rozpatrywanie protokółu w sprawie arbitrażu i przesła ła wskazówki oraz pochwalne uznanie dla delegacji francuskiej w Genewie.

Nie masz Kaszuba bez Polonji a bez Kaszub Polski!

Udekorowanie Kaszuby Augustyna Knebbego. — Poświęcenie sztandaru tow. powstańców i wojaków. — Przemowy wojewody dr. Wachowiaka i gen. Hallera. — Otwarcie wystawy rybackiej. — Jeszcze przemówienie wojewody Wachowiaka w Pucku.

Rewa, 29. 9. (Pat.) Cicha i daleka wioska w powiecie puckim była wczoraj miejscem podniosłej i wzruszającej uroczystości. Rybacy z Rewy i okolicznych wiosek, a nawet z dalszych miejscowości zgromadzili się licznie, aby wzmocnić i zacieśnić węzły przywiązania swego do Rzplitej Polskiej. Tłem uroczystości było poświęcenie sztandaru towarzystwa powstańców i wojaków Rewy oraz udekorowanie bronzowym krzyżem Kaszuby, liczącego przeszło 60 lat wiernego Polsce przez całe swe życie Kaszuby Augusta Knebbe'go z Rewy.

Równocześnie z temi dwiema uroczystościami połączono urządzenie i otwarcie kaszubskiej wystawy rybackiej, która gościom z innych dzielnic Polski ma uwidocznić, w jaki sposób Kaszuba pędzi swój rybacki żywot na morzu. W uroczystości wzięła udział miejscowa ludność, organizacje kolejarzy i pocztowców z Gdyni i Wejherowa, stowarzyszenia z Gdyni, Wejherowa, Muchina i Pucka, straż pożarna oraz szereg osobistości urzędowych powiatu puckiego. Duży też był udział dzieci szkolnych ze wszystkich przyległych wiosek.

Uroczystość uświetnili swym udziałem wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak oraz gen. broni Józef Haller. Przybyli oni do Rewy z Gdyni na kanonierce „Gen. Haller" i powitani zostali na wybrzeżu przez organizatorów uroczystości kierownika szkoły w Moście p Augusta Wandtkiego oraz p. Aleksandra Czarlińskiego.

Goście w otoczeniu Kaszubów udali się na cypel zwany Szyporkiem, gdzie wybudowano namiot, a w namiocie ołtarz polowy. Mszę św. przed ołtarzem tym odprawił kapelan marynarki ks. Niegoń. W czasie mszy św. grała orkiestra kanonierki „Gen. Haller". Po mszy św. ks. Niegoń wygłosił podniosłe kazanie, w którem podkreślił miłość Rzplitej ku Kaszubom, poczem przemawiał gen. Haller, który m. i. zaznaczył, że poświęcony obecnie sztandar ma być symbolem wolności i łączności rybaków Rewy z Rzplitą. Sztandar ten ma im przypominać gotowość do obrony tej wolności i łączności. Kaszuba kochać będzie ten sztandar obowiązków, których jest on symbolem, podobnie jak kochał Polskę przez cały ciąg niewoli. Miłość ta jest tem potrzebniejsza, że tu i owdzie podnoszą się głosy, jakoby Pomorze należało oddać w ręce obce. Niedopuścim do tego!

W tej chwili z tłumu Kaszubów padły gromkie okrzyki: Nie damy! Tak nam dopomóż Bóg!

Po przemówieniu tem zabrał głos wojewoda p. dr. Wachowiak, który zaznaczył, że uważał za swój obowiązek po objęciu urzędowania wojewody przybyć na wybrzeże i podkreślić znaczenie wybrzeża dla całej Polski. Mówca podkreślił, że niema siły na świecie, któraby zdołała odłączyć Pomorze i Kaszubów od Rzplitej i wyraził przekonanie, że nie przyjdzie nigdy do jakichkolwiek usiłowań w tym kierunku. Rzplita Polska rozumie potrzeby wybrzeża i jego mieszkańców, to też uczynić będzie wszystko, co w jej mocy leży, aby w ciężkiej ich doli przyjść z pomocą. Rzplita Polska pamięta o Kaszubach. Dalej przypomniał p. wojewoda, że onegdaj udekorował dwóch starych Kaszubów, którzy przez całe życie Polsce byli wierni. Dzisiaj udekorowany będzie trzeci, August Knebbe. Ten fakt uznania Rzplitej dla kaszubskich rybaków będzie symbolem miłości Rzplitej do Kaszub.

Następnie przemawiał w natchnionych słowach woźny urzędu marynarki wojennej w Wejherowie Wappel, poczem nastąpiła podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru i złożenia przysięgi przez chorążego oraz wszystkich członków towarzystwa powstańców i wojaków. Słowa przysięgi powtórzyli z zapałem i wielkiem wzruszeniem wszyscy zebrani. Przysięgę zakończyli obecni gromkimi okrzykami na cześć Rzplitej Polskiej, Prezydenta Wojciechowskiego, Pomorza, p. wojewody dr. Wachowiaka i gen. Hallera.

Następnie odbyła się przed p. wojewodą Wachowiakiem raz gen. Hallerem defilada, prowadzona przez porucznika Jana Wandtkiego. Na czele defilady kroczyła orkiestra marynarki, oddział konnej banderji, następnie towarzystwo powstańców i wojaków z nowym sztandarem oraz związki, organizacje i młodzież szkolna.

Po południu otwarto na północnym cyplu Szyperku wystawę rybacką. Na wystawie demonstrowali rybacy sposób łowienia węgorzy i flonder, pokazywali złowioną onegdaj w zatoce puckiej fokę oraz bardzo ciekawy rybacki model kutrów żaglowych, statków itd. Uroczystość pozostawiła niezatarte wrażenie. Zaznaczyć należy, że w dniu wczorajszym p. wojewoda Wachowiak zakomunikował rybakom, iż rząd po przeprowadzeniu szosy dojazdowej z Mostu do Rewy zamierza w najbliższym czasie przystąpić do urządzenia przystani rybackiej w Macholinkach. Oświadczenie to spotkało się z entuzjazmem ludności.

Po uroczystościach p. wojewoda udał się na zjazd kupców pomorskich do Wejherowa, a gen. Haller powrócił do Warszawy.

* * *

Puck, 29. 9. (Pat.) Przyjmując delegację powiatu puckiego, wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak wygłosił przemówienie, które zakończył następującymi słowami:

Pomorze jest częścią nierozerwalną Polski. Pomimo prześladowań wiekowych pozostał tu lud wierny ojców swoich wierze i językowi rodzinnemu, pozostał wierny duchowi dziejów polskich, nagiąć się nie pozwolił i przetrwał burze historji. Stanąłem tu na odwiecznej polskiej i kaszubskiej ziemi poraz pierwszy urzędowo jako wojewoda pomorski, z woli rządu tej ziemi gospodarz.

Jeżeli zaraz w pierwszych miesiącach swego urzędowania wybrałem sobie Puck i wybrzeże, jako cel moich odwiedzin — niech to będzie zewnętrznym dokumentem, że rząd Rzplitej troskę o rozwój Pomorza i wybrzeże uważa za swój obowiązek. Naród bez dostępu do morza w tych warunkach geograficznych, w jakich Polska się znalazła, nie może żyć ani się rozwijać. To zrozumieli twórcy traktatu wersalskiego i dostęp Polski do morza uznali za podstawowy warunek egzystencji naszego narodu. Dlatego też dla narodu polskiego nie istnieje żadna kwestja t. zw. korytarza polskiego i niema żadnej zewnętrznej potęgi, z którą naród polski mógłby na ten temat dyskutować.

Pomorze, jako dostęp do morza jest kamieniem węgielnym w rozwoju Polski i na tym kamieniu napisano: być albo nie być! To rozumiejąc, cały naród pragnie umocnienia drogi do morza. Naród ten chce być gospodarzem na swojej ziemi. Nie wyciąga naród p[illegible]k swoich po obce mienie, ale swego tknąć nigdy [illegible] zwoli. Nie che on stać niczyjemu szczęściu na przeszkodzie, ale swoją krwią serdeczną gotów przypłacić. Duch naszych dziejów, to duch miłości i pokoju, ale zarazem duch męstwa i poświęcenia.

W tym duchu razem z wami, bracia Kaszubi, chcę pracować nad rozwojem i szczęściem Kaszub i Pomorza. Stoicie na straży skarbu narodowego — morza polskiego. Wiem, że wytrwacie na posterunku, jak wytrwaliście przez wieki. Szczęść Wam Boże i pamiętajcie, że „nigde do zgube nie przyjńdą Kaszube" i o tem, przepięknem słowie poety Derdowskiego: „I nie masz Kaszuba bez Polonji, a bez Kaszub — Polski".

Następnie p. wojewoda z polecenia p. ministra spraw wewn. udekorował krzyżem zasługi, nadanym przez p. prezesa Rady Ministrów, zasłużonych działaczy kaszubskich Józefa Klebbę z Kossakowa i Jana Kąkola z Macholinek.

Skargi i obawy p. Cziczerina.

Jak donosi Rosta p. Cziczerin w rozmowie z dziennikarzami moskiewskimi wystąpił ostro przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych w stosunku do Rosji i usiłując obalić argumenty p. Hughes'a stwierdzającego w swej deklaracji o polityce Stanów tożsamość Kominternu i Rządu Sowietów.

Zdaniem p. Cziczerina p. Hughes jest personifikacją reakcji światowej i agresywnego amerykańskiego imperjalizmu.

P. Cziczerin oświadczył, że tymczasowe usunięcie doniosłych różnic zdań w polityce europejskiej na Konferencji Londyńskiej dało możność państwom imperjalistycznym wspólnie wystąpić bezpośrednio przeciwko wyzwalającym się narodom kolonjalnym i pośrednio przeciwko S. S. S. R.

P. Cziczerin wskazał na otwartą interwencję zbrojną w Chinach i skryte popieranie wojny domowej w tym kraju, popieranie przez Anglików powstania przeciwko emirowi w Afganistanie i fakty analogiczne w Chinach Południowych, Azji Środkowej, Persji, Kurdystanie, Arabji, na wzmożone skierowywanie przeciwko Ukrainie ruchów bandyckich nad Dniestrem i świadomie inscenizowaną przez rządy zachodnie próbę putschu w Gruzji.

Cziczerin podkreślił kierowniczą rolę bloku anglo-amerykańskiego w tej światowej ofensywie imperjalizmu i znajdujące się w sprzeczności z pokojowemi paryskie oświadczenia Hughes'a oraz genewskie Mac Donalda i Herriot'a z faktami agresywnej polityki państw.

Powracając do Gruzji p. Cziczerin powiedział:

— Rząd Sowiecki nie obawia się teatralnych powstań, gdyż ma po swej stronie stanowcze poparcie większości narodu gruzińskiego. Według planu inicjatora put chu w Gruzji, miało ono zdyskredytować władzę sowiecką, w rzeczywistości zaś zademonstrowało jej siłę i bankructwo Ligi Narodów. Nieprzejednanie wrogie wystąpienia Hughesa przeciwko S. S. S. R. świadczą o możliwości w najbliższym czasie ze strony imperjalistów nowej próby interwencji i blokady ekonomicznej Związku S. S. S. R. w tej lub innej formie.

Różowe nadzieje Sowietów, związane z układem londyńskim, kończą się, jak widzimy, całkiem pesymistycznym nastrojem z dodatkiem sowieckiej przesady.

Stan Białorusi sowieckiej.

Moskiewska „Prawda", pisząc o wsi białoruskiej, przyznaje się, że pijaństwo jest najcięższą plagą tra piącą ten ubogi kraj. Chłopi piją i pędzą wódkę t.zw. „samogon". W sześciu powiatach Białorusi Sowieckiej (z ogólnej liczby 15-tu) milicja skonfiskowała 3.500 aparatów do pędzenia wódki i pociągnęła do odpowiedzialności za pędzenie i sprzedaż samogonu 83 tys. ludzi.

Jeżeli przypuścić, że w innych powiatach jest nie lepiej, otrzymamy takie wymowne cyfry: w ciągu sześciu miesięcy skonfiskowano 9.000 aparatów do pędzenia samogonu i pociągnięto do odpowiedzialności około 210 tysięcy osób.

A ile aparatów nie uległo konfiskacie i ilu podobnych producentów wódki nie pociągnięto do odpowiedzialności? Potrzeba bowiem pamiętać, że władze wiejskie często same ukrywają kmiotków, trudniących się wyrobem samogonu i korzystają z ich usług.

„Prawda" dodaje, że nie chodzi tu tylko o nielegalny przemysł, lecz o niszczenie ostatnich wprost zapasów zboża. Piją wszyscy starzy i młodzi, nawet 3 do 5 letnie dzieci. Piją jak smoki. Włościanie powiadają:

— Co to za ojciec, jeżeli odmawia swemu synowi lub córce szklanki wódki!

Niedawno rozpowszechniła się pogłoska, że władza sowiecka otworzy własny „samomonopol".

Ale wioskowi przemysłowcy wódczani nie obawiają się rządowej konkurencji i oświadczają otwarcie:

— Niech tam otwierają! Nie obawiamy się wcale. Z nami współzawodniczyć nikt nie może, gdyż będziemy sprzedawali samogon dziesięciokrotnie taniej, niżli kosztować może wódka monopolowa. Tak żyje i pije sowiecka wieś białoruska, wzbudzając zazdrość zwolenników naszej 16-ki (Rzeczpospolita).

J. W. Dawis przemawia na zebraniu polskiem.

W sejmie Polaków amerykańskich w Filadelfji brał też udział kandydat amerykański partji demokratycznej na prezydenta Stanów Zjednoczonych J. W. Dawis. Witano go bardzo serdecznie. Dawis, zabrawszy głos, zaznaczył, że od lat młodzieńczych zna i kocha Polskę, że jako chłopiec jeszcze, grając na klarnecie poznał piękny hymn narodowy; „Jeszcze Polska nie zginęła" i go wygrywał. Następnie omawiając sprawę przepisów amerykańskich w przedmiocie napływu nowych emigrantów do Ameryki, zaznaczył, że przepisy te są korzystne dla już w Ameryce zamieszkałych Polaków, gdyż usuwają konkurencję nowych emigrantów.

Echa sejmu Związku Narodowego w Filadelfji.

Wśród uchwał sejmu Związku Narodowego Polskiego w Ameryce wymienić należy bardzo charakterystyczną petycję ks. Sobieniowskiego, który niedawno był w Polsce. Ks Sobieniowski przedstawiwszy sytuację w Polsce, zaproponował, by Związek Narodowy Polski porozumiał się z innemi organizacjami polskiemi i zwrócił się do rządu i sejmu w Warszawie z rezolucją, by z Polski nie wysyłano w dalszym ciągu różnych emisarjuszy partyjnych, którzy rozbijają w Ameryce jedność wychódźtwa polskiego. Z innych uchwał wymienić ponadto należy wybór komitetu budowy nowego „Domu Związkowego", który w krótce stanie kosztem przeszło miljona dolarów. Do rządu polskiego zwrócono się petycją, by w miarę możności wyrównał przynajmniej częściowo, straty wychodźców polskich w Ameryce na przesyłkach dolarów, dokonywanych przez konsulaty polskie i zamieniany na marki.

Judaica

Żydzi w Palestynie i Polsce.

Według ostatniego spisu ludności w Palestynie ogół jej mieszkańców przedstawia liczbę 757181. Żydów w Palestynie jest 8295[illegible] Arabów i Turków 598389. Indusów 186[illegible], Chrześ[illegible] 5 różnych obrządków 78024 w tej liczbie: rzym.-ka[illegible], gr. kat. 11191, wsch. obrz. 33569. Żydzi w Pa[illegible] nie stanowią zatem 11 proc. całej ludności Palestyny! Przejdźmy do Polski. Według spisu ludności z roku 1921 gościmy u siebie okrągłe dwa miljony żydów, to jest 7,4 proc. ludności w kraju, zaś zwolenników wyzn. mojżeszowego jest w Polsce 2 [illegible]50000 tj. 9,8 proc. ludności całej Polski. Dziwny zbieg liczb: w Palestynie i w Polsce żydzi stanowią około 11 procent ludności. Hegemonja żydów w Palestynie byłaby więc tak niesprawiedliwa, jak hegemonja ich w Polsce.

*

Gdańsk, 29. 9. (PAT). Wczoraj przed południem odbyło się poświęcenie kaplicy gimnazjum polskiego w Gdańsku.

Gdańsk, 29. 9. (PAT). Senat gdański wypracowuje obecnie projekt ustawy o powszechnym obowiązku pracy na rzecz państwa. Przymusowi temu podlegać będą wszyscy młodzi ludzie od lat 18 do 20. Ustawa zawiera — jak donosi prasa tutejsza — znacznie łagodniejsze postawienia w porównaniu do dawnej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i przewiduje wyszkolenie powołanych ludzi w ciągu 20 dni. Ustawa ma nacelu wyszkolenie młodzieży głównie na wypadek katastrof żywiołowych itp.

*

Wilno, 29. 9. (PAT). W dniach 24—27 września br. delegat rządu p. Raczkiewicz w towarzystwie urzędników delegatury rządu dokonał inspekcji powiatu święciańskiego i oszmiańskiego. Dnia 25 bm. delegat rządu dokonał inspekcji pogranicza litewskiego. W obecności delegata rządu i osób mu towarzyszących odbyło się w Antolesiu poświęcenie strażnicy nr. 1 imienia wojewody Walerego Romana i w Kuryniach poświęcenie strażnicy nr. 2 im. wojewody Stanisława Raczkiewicza. Dnia 27 września delegat rządu powrócił do Wilna.

NIE BĘDZIE „WAKACYJ WĘGLOWYCH" W SZKOŁACH.

Jak się dowiadujemy Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. postanowiło w zeszłorocznym budżecie wystawić tego rodzaju kwoty na rachunek opalania szkół, aby zakupiony materjał opałowy wystarczał dla szkół na cały rok szkolny. Wskutek powyższego postanowienia, szkoły przestaną wreszcie cierpieć na brak opału w zimie w czasie najkrytyczniejszym, dzięki też czemu zniknq wreszcie owe osławione „wakacje węglowe" w szkołach.

Z PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Państwowy Bank Rolny w porozumieniu z Ministerstwami Skarbu i Rolnictwa opracowuje instrukcje szacunkową gospodarstw rolnych i parcel gruntowych, instrukcja posłuży w następstwie za podstawę obliczania wartości objektów rolnych przy udzielaniu kredytów przez Bank Rolny.

Czy Polska odniesie korzyść z Targów Gdańskich?

Zbliżające się Targi Gdańskie (od 2—5 października br.) w oświetleniu prasy polskiej nie mogą liczyć na powodzenie ze strony polskich kół przemysłowo-handlowych. Prasa polska bez względu na kierunek polityczny stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że Targi Gdańskie wymierzone są przeciwko Polsce i że zadaniem ich jest opanowanie wszelkich dziedzin gospodarczych, oczywiście w ścisłem porozumieniu z ekonomiczną polityką Rzeszy niemieckiej.

Przemysłowiec polski niema najmniejszego powodu interesować się Targami Gdańskimi dlatego, że one w swej efektywnej wartości są drogie. Charakter ich jest bowiem pośredniczący. Nie wytwarzając produktów przemysłowych, usiłują one narzucić polskiemu kupcowi niemiecki towar, co oczywiście podraża znacznie jego cenę.

Jeśli weźmiemy pod uwagę nieprzejednane dotychczas stanowisko w. m. Gdańska w stosunku do Polski, ustawiczne szykany obywateli polskich, nawiązujących na terenie tegoż państewka stosunki handlowe, ogromne straty polskiego kupiectwa, wyzyskiwanego w sposób iście pruski przez rozmaite zarządzenia natury handlowej w Gdańsku i wogóle bezcelowość jakiejkolwiek kombinacji gospodarczej z hakatystycznym Gdańskiem — to nic dziwnego, że cała prasa polska i to zarówno prawicowa jak i lewicowa, zdemaskowała szkodliwą politykę gospodarczą Gdańska w odniesieniu do Rzeczypospolitej Polski.

Z dotychczasowych informacji, jakie pojawiły się w prasie polskiej wynika, że udział polskich przemysłowców poza małym procentem przemysłowców żydowskich i niemieckich, zamieszkałych na terenie polskim, że ten udział w Targach Gdańskich będzie minimalny. Kupiectwo zaś polskie absolutnie nie zjedzie na Targi Gdańskie, albowiem jak już powyżej zaznaczyliśmy, są one drogie, wrogie i wysoce szkodliwe dla rozwoju już nietylko naszego przemysłu, ale i rozwoju rękodzieła i kupiectwa polskiego. Taki sąd co do Targów Gdańskich panuje obecnie w całej Polsce.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w tem objektywnem zwalczaniu Targów Gdańskich Województwa Pomorskie i Poznańskie jako najwięcej narażone na macki polipa gdańskiego, odegrały alarmującą rolę.

Dzienniki warszawskie poza krótkiemi informacjami dotyczącemi Targów Gdańskich — sprawę tę przedstawiły również niekorzystnie dla organizatorów gdańskiej imprezy. Jeden z dzienników krakowskich wyraził się bez ogródek, że tylko naiwny chyba przemysłowiec albo kupiec weźmie udział w Targach Gdańskich, których ostrze gospodarcze wymierzone jest przeciwko Polsce.

Nowopowstały organ górnośląski „Polonja" zaznacza, że Gdańszczanie wprawdzie nie mają odpowiedn. terenu parkowego, ale jest powietrze nadmotławskie; niema pawilonów, ale są koszary, niema pięknych namiotów, ale są baraki kantynowe. Więc Targi będą. Śmiechu nie ma. „Ersatz jest". Nie bardzo piękny — ale „Echt wschodniopruski ersatz", co to wmawiał w ludzi, że kiszka z ryby łuskiej jest najsmaczniejszą potrawą w dobie „Gott strafe England".

Widzimy zatem, że w ocenie Targów Gdańskich nie brak i humoru. Ale odrzućmy żart na bok. Zbliżające się Targi Gdańskie ze stosunku interesów gospodarczych, politycznych, a co zatem idzie i państwowych polskich, są niebezpieczne. Gdańsk musi ponieść odpowiedzialność za dotychczasową politykę wobec Polski i dlatego niech się dusi wewnątrz granic swego lilipuciego kraiku. Byłoby chyba szczytem lekkomyślności i braku zrozumienia najistotniejszych potrzeb ekonomicznych naszego kraju, a przedewszystkiem braku zrozumienia własnego interesu szerokiego ogółu kupiectwa i przemysłowców polskich, gdyby ktokolwiek z nas Polaków chociażby w charakterze widza w otwarciu jesiennych Targów Gdańskich wziął udział.

Przy tej sposobności należy z całym naciskiem zaznaczyć, że bojkot Targów Gdańskich ze strony społeczeństwa polskiego nie dotyczy wcale kupiectwa polskiego, zamieszkałego w w. m. Gdańsku. Z polskiem kupiectwem gdańskiem będziemy zawsze utrzymywali jaknajściślejszy kontakt.

Jesienne Targi Gdańskie zatem jako impreza wybitnie hakatystyczno-gospodarcza nie istnieją dla Polski i wszech-niemiecki element Gdańska, który jeszcze dzierży władzę w tem mieście, musi sobie dobrze zdać z tego sprawę.

Kd.

Wyniki premjowania balkonów w Grudziądzu.

Któż zatem w tym roku zdobył buławę pierwszeństwa, zapytają ci wszyscy, którzy z takim wiosennym uśmiechem i troską o wygląd balkonów śpieszyli do nas ogrodników po pelargonje, fuchsje, petunje, nasturcje itd. Zeszłorocznemu zdobywcy pierwszej nagrody p. **radcy Dudayowi**, ul. Forteczna obok szkoły im. Kościuszki, przyznać wypadło pierwszeństwo w rzędzie wszystkich posiadaczy balkonów przystrojonych w kwiaty. Po królewskiej oznacę Strzelców, przedni zwycięzca tegorocznego konkursu balkonowego p. Duday, zasłużył w całej pełni na takie wyszczególnienie, gdyż całość dekoracyjna, niema na miejscu równego sobie rycerzyka kwiatowego.

Powyższe ustalenie przez Komisję pierwszeństwa, zwolniło jednakże Zarząd Tow. Upiększenia Miasta od obdarzenia p. Dudaya nagrodą konkursową, od której zresztą chętnie odstąpi na korzyść tego, którego wypadnie przecież w tym roku obwołać triumfatorem premjowym. W tem tkwi zasadniczość ustalania przez nagród, że oddając ponownie zeszłorocznemu pierwszemu lub dalszym zdobywcom nagród należne uznanie powiedzmy poza konkursowe, ustalać będziemy na każdy rok z osobna, nowych posiadaczy premji.

Godząc się na powyższą formułę, obwołaliśmy zdobywcą pierwszej nagrody **p. Nähringa**, ul. Lipowa 30, którego balkonowe pelargonje przemożnem bogactwem kwiecia, przykuwały układem na tle pięknego domu. Na taką decyzję wpłynął ponadto pod okiem p. Nähringowej gustownie prowadzony ogród ozdobny, bogaty w byliny, klomby kwiatowe i skupiny palm, który na przestrzeni kilkumorgowej, przepasany drogami, sprawił, że całości przyznano palmę pierwszeństwa.

Dość równoważyły się zewnętrzną wartością dekoracyjną, jakością kwiecia, ogólnem odbiciem i gustownem dobraniem barw balkony i okna **p. dyr. Kołuckiego**, ul. Sobieskiego 10, z całością pierwszego piętra ul. Radzyńskiej 27, należącego do **p. majora Zdrenka**. Na ulicy Sobieskiego cały dom, a więc w wszystkich oknach i balkonie pelargonje i białe petunje tak uśmiechnięcie, jednakowo harmonijnem dobraniem koloru zwracały na się uwagę, że patrząc na ten jednolity układ kwiecia, jednak trzeba było przyznać drugą nagrodę.

Balkon i okna **p. majora Zdrenka** przepięknie wyposażone w fioletowe petunje i pelargonje, zdradzały z takiem zamiłowaniem przywiązaną opiekę, że tylko jedno spojrzenie starczyło, by powiedzieć, że tem bogactwem kwiecia kieruje już smakosz, umiejący stosownie do wyglądu i położenia domu podnieść zwieszającymi ampułka mi zalotny efekt. Pan major Zdrenka uzyskał **trzecią** nagrodę, która wszakże upewnia nas, że właściciel w przyszłym roku wybije się na przedniejsze miejsce, aczkolwiek po cichu uprzedzam, że znajdzie w sąsiedztwie tęgiego rywala.

W poszukiwaniu dalszych zdobywców nagród wypadło wziąć pod uwagę kilka doprawdy ładnych balkonów jak n. p. p. dyr. Wojciechowskiego ul. Młyńska 29, albo p. dr. Solmana ul. Kilińskiego 6 II p. lub senatora Szychowskiego ul. Mickiewicza, by obrazowo porównując z dekoracją balkonową p. radcy Nowakowskiego z ulicy Toruńskiej, określić potrzebną ilość punktów na korzyść jednego z wymienionych. Powyższe zestawienie musiało zawyrokować zwycięstwo **p. radcy Nowakowskiego**, którego dekoracja balkonowa i wszystkich okien mieszkalnego domu, uzyskała **czwartą** nagrodę, która wnosi z sobą jeszcze dodatkowe uznanie, usprawiedliwione tem, że jest jedyną w swej całości na ulicy Toruńskiej i Chełmińskiej, na której wzorować się winne inne balkony, a przedewszystkiem tegorocznie upiornie wyglądające z ul. Toruńskiej 36 i 34, jak również Chełmińskiej od nr. 1 aż do ulicy Wenckiego.

Piąta nagroda **przypadła p. Kellasowi** ul. Wybickiego 42 za piękne ozdobnictwo 8 okien pierwszego piętra. Zeszłego roku za upiększenie okien specjalnie uzyskała nagrodę p. Zilz z ul. Starej, lecz tegoroczna dekoracja tych okien wypadła ujemnie. Już daleko lepiej wyglądały okna **p. Reissa** ul. Stara 22 lub trzy okna **p. Cz Świętochowskiego**, ul. Stara 14, a jednak p. Kellas, doborową jakością roślin, jak nadewszystko udatnem zgraniem barw, wybił się na przednie miejsce.

Po szóstą i ostatnią premję sięgnął **p. por. Szlapak**, ul. Herzfelda 6, którego balkon na drugiem piętrze wyglądał z pelargonjami i w pośrodku Yucca (Krepla) bardzo ładnie i winien służyć jako wzór posiadaczom balkonów pięknych kamienic ul. Herzfelda 4—6 lub Rzezalnianej nr. 9, w której jeden balkon po prawej stronie na trzeciem piętrze, zdaje się p. rektora Ziółkowskiego, napróżno przyciąga widza, wpatrzonego w rażącą goliznę trzech dalszych balkonów tego samego domu. Jeśli już piszę o bardzo dobrze prezentującym się balkonie p. por Szlapaka, natenczas nie mogę pominąć milczeniem wyglądu dolnych ogródków przed tym domem, o których radbym również pochlebnie wspomnąć, gdyby zechciano w miejsce tytoniu do fajki uwzględnić z wiosną rozsadę letnich kwiatów i obsiać trawą, a już będzie coś dla oka i serca.

Uporałem się wreszcie z pierwszymi zdobywcami nagród, których w swoim czasie poprosimy na zebranie, by rozdaniem dyplomów i upominków uprosić wszystkich do dalszej pracy w dziele upiększenia naszego miasta.

Wodwud.

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. 31)

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

Wytłomaczyłem mu, jak mogłem, w krótkich słowach — byłem bowiem strasznie znużony i rozmawiałem wogóle tylko z obawy obrażenia tak wpływowej osobistości — działanie prochu strzelniczego; zaproponował mi z miejsca wypróbowanie dla wykazania prawdziwości słów moich, jego skutków na osobie któregoś więźnia. Jeden mniej lub więcej, jak mówił, nie robi różnicy, będzie to zaś nietylko interesującem dla niego doświadczeniem, lecz da mi możność natychmiastowego zemszczenia się. Zdziwił się wielce, kiedy odparłem, że nie mamy zwyczaju mścić się na kimś na zimno i że pozostawiamy zemstę Prawu i Wyższej Sile, o której nie ma pojęcia. Dodałem jednak, że po przyjściu do zdrowia weźmę go ze sobą na polowanie i wówczas będzie mógł zabić jakieś zwierzę własnemi rękami. Obietnicą tą ucieszył się, jak dziecko, kiedy mu ktoś przyrzecze sprawić nową zabawkę.

W tej chwili Leon otworzył oczy pod wpływem wódki (drobne ilości jej były dotąd w naszem posiadaniu), którą mu Job wlewał do gardła i nasza pogadanka skończyła się.

Z kolei przenieśliśmy do łóżka Leona, którego stan był rzeczywiście bardzo marny i który zaledwie w części odzyskał przytomność, przy pomocy Joba i dzielnej Ustany. Uściskałbym ją za jej odważne zachowanie się w obronie życia mego drogiego chłopca, gdybym się nie lękał, że zostanę źle zrozumiany. Ustana nie należała jednak do kobiet, któreby pozwoliły na jakieś dwuznaczne poufałości, dlatego musiałem zapanować nad budzącym się w sercu impulsem. Teraz dopiero zbity i potłuczony, czując się jednak w głębi duszy bezpieczny, czego mi brakowało od kilku dni, zawlokłem się do małego mojego grobowca, nie zapominając przed udaniem się na spoczynek podziękować z całego serca Opatrzności, że nie stał się moim grobem naprawdę, coby się stało owej nocy z pewnością, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, który mogę przypisać tylko Opatrzności. Mało ludzi było tak blisko śmierci i tak szczęśliwie jej uniknęło, jak my tego strasznego dnia.

Sypiam przeważnie źle, a nocy tej sny moje z pewnością nie były najprzyjemniejsze. Straszliwa wizja nieszczęsnego Mohameda, który uciekał przez rozpalonym do czerwoności garnkiem, dręczyła mnie, jak zmora, a poza nią majaczyła okryta zasłoną postać, która od czasu do czasu odsłaniała się moim oczom jużto jako cudowna, piękna, jak świeży kwiat kobieta, jużto jako okazujący nagie kości i szczerzący zęby szkielet i która zdejmując zasłonę i otulając się w nią znowu, szeptała te tajemnicze i prawie bezsensowne słowa:

„Co żyje — umarło, a co leży martwe— nigdy umrzeć nie może, albowiem w Nieustannej Wędrówce Duszy śmierć jest niczem i życie jest niczem. Zaprawdę jednak wszystkie istoty są nieśmiertelne, jakkolwiek czasem śpią lub giną w pamięci".

Nadszedł wreszcie poranek i teraz dopiero spostrzegłem, że ból i osłabienie nie pozwala mi powstać. Około siódmej zjawił się Job, silnie kulejąc, z twarzą koloru zasuszonego jabłka i oznajmił mi, że Leon spał dobrze, lecz że jest bardzo słaby. W dwie godziny później przyszedł i Billala (Job nazywał go „Kozioł Billala" — przydomek trafny ze względu na jego białą brodę — lub więcej poufale „Billy"), niosąc w ręku lampę; jego rosła postać sięgała niemal sklepienia małej izdebki. Udawałem, że śpię i przyglądałem się przez rzęsy jego sardonicznej, lecz pięknej, starej twarzy. Wpił we mnie sokole oczy i gładził wspaniałą, białą brodę, która, wspomnę mimochodem warta była dla każdego londyńskiego golarza jakie sto funtów rocznie.

— Ach! — mruczał (Billala miał zwyczaj mruczeć pod nosem) — jaki brzydki! brzydki, o ile tamten ładny — prawdziwy pawjan — to dobra nazwa dla niego. Podoba mi się jednak ten człowiek. Dziwna rzecz, że w moim wieku ktoś mi się podoba. Co mówi przysłowie: „Nie wierz żadnemu mężczyźnie i zabij tego, komu najmniej wierzysz; co zaś do kobiet, uciekaj od nich, gdyż są złe i ostatecznie cię zgubią". Mądre przysłowie, zwłaszcza jego część druga: sądzę, że musi być bardzo stare. Mimo to podoba mi się ten pawjan; ciekaw jestem kto nauczył go mądrości. Jestem pewny, że nawet Ona nie rzuci na niego uroku. Biedny Pawjan! Musi być zmęczony po takiej nocy. Odejdę, aby go nie zbudzić.

Odwrócił się i zmierzał ku wyjściu, idąc ostrożnie na palcach; zawołałem w tej chwili na niego:

— Ojcze mój! — rzekłem — czy to ty?

— Tak jest, mój synu, to ja; ale nie kłopotał się o mnie. Przyszedłem zobaczyć tylko, jak się masz i oznajmić, że ci, którzy chcieli cię zabić, mój Pawjanie, znajdują się w drodze do NIEJ. ONA kazała i wam przybyć natychmiast, ale obawiam się, że to na razie niepodobne

— Na razie — rzekłem — musimy trochę przyjść do siebie, każ mnie jednak, ojcze, wynieść na światło dzienne! Nie lubię tego miejsca.

— To prawda — odparł — ma w sobie coś przygnębiającego. Pomnę, gdy byłem jeszcze chłopięciem, znalazłem ciało cudownej kobiety w miejscu, gdzie teraz spoczywasz. Była tak piękna, że zakradałem się tu z lampą i wpatrywałem w nią godzinami. Gdyby nie zimne ręce, mógłbym mniemać, że śpi i że się kiedyś obudzi tak śliczną i pełną uroku była w swych białych szatach Sama była również białą, włosy zaś miała złote i sięgające prawie do stóp. Wiele podobnych ciał znajduje się jeszcze w grobowcach w miejscu, gdzie mieszka ONA ci bowiem, którzy złożyli je tam, znali tajemnicę utrzeżenia ukochanych przed niszczącą ręką Rozkładu, nawet w objęciach Śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z jubileuszowego Zjazdu Kupiectwa Pomorskiego.

Zagajenie zebrania delegatów. — Przemówienia gości. — Entuzjastyczny ponowny wybór prezesa. — Otwarcie zjazdu w drugim dniu obrad. — Przemówienie prezesa. Wręczenie dyplomu. — Odczytanie depesz gratulacyjnych.

Wejherowo, 28 września.

1-SZY DZIEŃ OBRAD.

Posiedzenie delegatów towarzystw.

Na przewodniczącego obrad delegatów wybrano p. Kwiatkowskiego, który dziękuje za zaszczyt i w krótkiem przemówieniu wyraża radość z powodu rozrostu organizacji kupieckiej.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności składa prezes, p. Marchlewski. W wyczerpującym referacie mówca nakreśla te drogi, jakiemi szła organizacja i dzieli okres ten na dwie części. Od charakterystyki tych dwu okresów, od nienormalnych warunków doby inflacyjnej, poprzez obecne zmienione warunki gospodarcze. mówca przechodzi i zatrzymuje się na obecnym stanie organizacji Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu,

Referent wspomina o jubileuszowym momencie pięciolecia istnienia tej organizacji i wyraża przekonanie, że zamykając ten okres, rozpocznie organizacja nowy okres, jeszcze bardziej intensywnej, i owocnej, pracy. — Następnie składa sprawozdanie kierownik związku p. Kolasiński, w szczegółowo opracowanym referacie podając wyniki prac na ten okres

Kierownik objazdowy p. **Sobociński** w krótkim referacie mówi o swych spostrzeżeniach w życiu poszczególnych towarzystw. Ze stanu kasy zdaje sprawozdanie dyr. Froelich. Następuje odczytanie wniosków Zarządu. (O wynikach wyborów podaliśmy już w poprzednim numerze „Gł. Pom.").

Przystąpiono do wolnych głosów. uchwał i rezolucyj..

Pierwszy do głosu zapisał się **poseł Rzepecki** i z radością jako kolega kupiec widzi postępy pomorskiej organizacji i z najwyższem uznaniem wyraża się o działalności dotychczasowego Zarządu. — Następnie w jędrnych i malowniczych słowach mówca potrąca o sprawę żydowską, której kreśli historję i wzywa kupiectwo. aby nie spoczywało na laurach wobec groźby zalewu. Mówca odczytuje rezolucję przyjętą burzliwemi oklaskami.

Inż. Dziedziul porusza sprawę nowego rozkładu jazdy i dotychczasowych bolączek naszych, w tej dziedzinie.

P. **Tatara** interpeluje Zarząd co do projektu nowej ustawy przemysłowej. Starosta dr. **Chmielecki** wyjaśnia sprawę handlu domokrążnego. — Rozwija się następnie dyskusja nad „Wszechpolskim Przeglądem Kupieckim". Zebrani wypowiadają się za jego utrzymaniem i rozszerzeniem. P. Sobociński dodaje, że „Przegląd Kupiecki" jest niezbędnym czynnikiem łączącym poszczególne towarzystwa, które na zebraniach swych wypowiadają się za niezbędnością wydawania własnego organu. — Przemawiają pp. **Donarski, Samoliński, Marchlewski.** Zatwierdzono następnie budżet na rok 1924-25. Dalej zabierają głos pp. **Sułkowski, poseł Rzepecki. Kowalski, Figiński.** — Dłuższą dyskusję wywołuje sprawa pełnomocnictw dla prezesa związku.

Po omówieniu tej kwestji przez p. **Tatarę, posła Rzepeckiego — p. Marchlewski** dla dobra organizacji prosi o przychylenie się do tego wniosku zarządu. Poseł **Rzepecki** popiera, p. **Kokoszyński** z Jabłonowa przemawia za wnioskiem. P. **Mazurkiewicz** również jest za wnioskiem, aby prezes miał prawo kooptacji 3 członków zarządu. Wśród ogólnych oklasków i wyrazów całkowitego zaufania dla prezesa p. Marchlewskiego. wniosek ten przechodzi. Przemawiają jeszcze pp. **Kosznik, Hasse.** Po wyborze prezesa i Zarządu głównego zabiera głos p. **Marchlewski** i dziękuje za zaufanie, prosząc o poparcie, zapewniając, że i nadal poświęci swe siły dla dobra organizacji.

O godz. 9,45 posiedzenie przewodniczący p. **Kwiatkowski** zamyka przy burzliwych oklaskach i podziękowaniach tak energicznemu i dzielnemu przewodniczącemu, którego zmysł orjentacyjny i świetna rutyna pozwoliła zebranie utrzymać na wysokim poziomie.

Wśród serdecznego nastroju zebrani po długich obradach udają się na raut do sali p. Brusińskiego, gdzie aż do rana trwa miła, ochocza zabawa.

2-GI DZIEŃ OBRAD.

(Ciąg dalszy.)

(Posiedzenie delegatów.)

O godz. 1.15 prezes p. Marchlewski zagaja posiedzenie:

„Po raz piąty zjechaliśmy się na doroczny zjazd — mówi prezes Związku — by dać świadectwo żywotności naszego kupiectwa pomorskiego, aby zamanifestować nasze przywiązanie do ukochanej organizacji. Poraz piąty stwierdzamy nasza żywotną zdolność do organizacyjnego istnienia".

Po przywitaniu przedstawicieli władz i gości mówca wyraża życzenie, aby handel polski rozwijał się dla dobra i pomyślności naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

„Musimy wykazać. że jako gospodarze tej ziemi spełniamy żądanie odrodzenia gospodarczego naszej Ojczyzny.

Zwołaliśmy ten zjazd do ziemi kaszubskiej celowo, aby wzniecić wiarę, że mimo wszystko przyszłość do nas należy. Ta głęboka wiara ma nas utrwalić w tem, że ten zjazd będzie kamieniem przydrożnym, drogowskazem tej drogi, po jakiej praca nasza ma się potoczyć.

Rozpoczynamy nowy okres pięciolecia, w którym przystosować się nam trzeba do nowych warunków pracy. Społeczeństwo niech się przekona o szczerych intencjach kupca polskiego, a władze nasze niech widzą tu w kupiectwu pomorskiem ostoję polskości na Kresach Zachodnich, ostoję naszego mieszczaństwa. Niech mi wolno będzie wyrazić również życzenie, iż te wszystkie nasze postulaty na zjeździe tym wyrażone nie tylko będą manifestacją papierową, ale iżby znalazły odźwięk tam, gdzie znaleść powinny,. —

Wszyscyśmy wyszli wzruszeni z świątyni, gdzie syn tej ziemi kasz., sędziwy ks. prał. Dąbrowski wskazał nam jaką ma być nasza rola tu nad pięknym polskim Bałtykiem. Kapłan ten wiarą nas napełnił. Tu niedaleko Gdyni, której rozwój społeczeństwo przyjęło, jako zadatek rozwoju naszej własnej ambicji narodowej". —

Następnie mówca wyraża serdeczne podziękowanie miejscowemu Towarzystwu Kupców Samodzielnych, za nadzwyczaj gościnne i imponujące przyjęcie.

„Witają nas całem sercem, a z tego przyjęcia bije serdeczna radość. Cześć im za to! Przystępuję do otwarcia zjazdu i witam tych gości, którzy przybyli na zaproszenie".

Potem mówca dziękuje licznie zebranym przedstawicielom Sejmu. wita przedstawicieli rządu, gości, przybyłych z różnych dzielnic Polski, przedstawicieli prasy i t. d.

Dyr. Samoliński i dyr. Fröhlich odczytują depesze gratulacyjne od ks. biskupa Klundera, który udziela zjazdowi swego błogosławieństwa, od ministra przemysłu i handlu, od prezydenta miasta Grudziądza p. Włodka, od prokuratora p. Wirskiego, od starosty p. Ossowskiego, od kupców z Gdańska, od dyr. gimn. p. Augustyńskiego, od posłów Sachy, Marwega, Sołtysiaka, od dyr. p. Poszwińskiego, od Izb przemysłowo-handlowych, od kupców polskich z Łodzi, od redakcji „Głosu Pomorskiego" itd. itd.

Następnie prezes wejherowskiego Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. **M i c h a l s k i** wita zebranych w stolicy wybrzeża pomorskiego, które ma zaświadczyć, czem jest to wybrzeże dla rozwoju państwa.

Poza porządkiem obrad przemawia poseł **K r z y w i ń s k i**, powołując się na wolę zebranych i w imieniu Głównego Zarządu Zw. Tow. Kup. wręcza dyplom honorowy prezesowi Związku p. **M a r c h l e w s k i e m u.**

„Z dumą spoglądać możemy — ze wzruszeniem ciągnie mówca — na to dzieło, dokonane i prowadzone pod egidą rozumnego, dzielnego kupca. —

Szanowny Panie Prezesie! Po pięciu latach skucia kupiectwa pomorskiego w trwałą organizację, niech mi wolno będzie wyrazić radość. że w najtrudniejszych warunkach zdołałeś to dzieło poprowadzić bez przerwy ku chwale nietylko kupiectwa pomorskiego, ale i naszej ukochanej Ojczyzny. Niech mi wolno będzie wyrazić w imieniu Zarządu Głównego i całego kupiectwa pomorskiego nasze serdeczne podziękowanie za twoją pracę i poświęcenie bez granic. Jako zewnętrzny. symboliczny wyraz naszych uczuć mam zaszczyt wręczyć ten dyplom honorowy!"

Prezes p. Marchlewski wstaje. Sala trzęsie się od oklasków; niemilknące brawa. Wszyscy powstają z miejsc. —

Prezes wzruszony mówi:

„Kochani koledzy! Zostałem zaskoczony wyrazami tej wdzięczności. Samo już powołanie mię na czoło organizacji uważam jako wielki zaszczyt. Jeżeli w dniu dzisiejszym widzę z waszej strony. kochani koledzy. tak serdeczny dowód uznania mych zabiegów, to muszę podkreślić, że sam, pozostawiony własnym siłom na to uznanie, bym nie zasłużył, gdybym nie miał doradców, nie miał pomocy kochanego zespołu, jaki tworzy całe kupiectwo pomorskie. który może nieraz i narzekał, ale gdy szło o czyn, nigdy mię nie opuścił. Serdecznie wam dziękuję".

Zrywają się frenetyczne oklaski. Zebrani stojąc, słuchają serdeczną nutą nabrzmiałych słów swego prezesa. —

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Bł. Jana z D. Wschod słońca 6.2 zachód 5.36. Wschód księżyca 8.59. zachód 7.16.

Otwarcie Szkoły Handlowej w Grudziądzu.

We wtorek rano odbyło się uroczyste otwarcie Szkoły Handlowej w Grudziądzu. O godz. 9.30 odbyła się w kościele farnym msza św. celebrowana przez ks. dziekana Dembka, na której byli obecni: delegat Ministerstwa Oświaty i Kuratorjum Szkolnego p. Dybczyński kierownik szkół zawodowych w Poznaniu, radca Celichowski delegat Województwa, przedstawiciele władz z p. prezydentem Włodkiem na czele oraz reprezentanci kół przemysłowo-handlowych, społecznych i prasy. Z kościoła udali się wszyscy do tymczasowego budynku Szkoły przy ul. Klasztornej 5. Gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Szkoły. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Dembek, a następnie p. prezes Marchlewski otwierając zebranie powitał wszystkich przedstawicieli władz i społeczeństwa. Z kolei zabierali głos następni mówcy składając Szkole życzenia pomyślności i rozwoju: p. Dybczyński, p. radca Celichowski, prez. Włodek, dyr. Markiewicz, dyr. Augustyński i pani Piotrowska. W końcu p. prezes Marchlewski, dziękując wszystkim zebranym za liczne przybycie i słowa zachęty — zamknął posiedzenie.

Fakt otwarcia Szkoły Handlowej w naszem mieście posiada doniosłe znaczenie. Bowiem liczna młodzież przepełniając dotychczas gimnazja i uniwersytety znajdzie wreszcie upragniony i niejednokrotnie jej odpowiedniejsze oddawna źródło nauki zawodowej.

Na nową drogę pracy przesyłamy świeżo utworzonej szkole serdeczne „Szczęść Boże",

GDZIE I KIEDY NALEŻY SIĘ STARAĆ O POZWOLENIE NA ZAKŁADANIE STACJI RADJOTELEGRAFICZNEJ.

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie notatki o otwarciu w Grudziądzu i innych miejscowościach odbiorczych stacyj radjotelegraficznych,

Ustawa o wyłączności Poczty, Telegrafu i Telefonu z 3. 6. 1924 postanawia, że wytwórnie aparatów radjotelegraficznych i przedsiębiorstwa handlujące niemi winny się zarejestrować w Generalnej Dyrekcji Poczt oraz prowadzić szczegółowy wykaz aparatów i ich nabywców. Odbiorcze stacje radjotelegraficz. mogą być założone jedynie za pisemnem zezwoleniem Generalnej Dyrekcji Poczt a to uzależnionem jest od rozporządzenia wykonawczego, które ma się ukazać z początkiem października 1924 roku. Zacytowana ustawa przewiduje, że winni przekroczeń, a więc zakładanie stacji itp. bez zezwolenia karani będą więzieniem do 6 miesięcy i grzywną do 5 000 złotych lub jedną z tych kar.

Interesowani zechcą się z wnioskami wstrzymać aż do wyjścia rozporządzenia wykonawczego, o czem się ich powiadomi.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.
(—) B u d z y ń s k i, zastępca prezesa.

ODEZWA KOMITETU FLOTY NARODOWEJ.

Historyczna chwila objęcia przez Rzeczpospolitą brzegu Bałtyku wywołała żywiołowy odruch ofiarności na rozmaite cele morskie wszystkich warstw narodu polskiego. Wraży najazd wstrzymał dopływ środków do funduszów, hojnie zapoczątkowanych na powyższe cele przez instytucje społeczne i samorządowe oraz osoby prywatne. Tymczasem potrzeby, wynikające z konieczności dla państwa mocnego oparcia się o morze, wymagają świadczeń, którym sam skarb nie jest wstanie na razie podołać. Równocześnie z rozpoczętą już przez rząd budową własnego portu dla powstania na zdrowem podłożu floty wojennej i handlowej, należy przystąpić do rozwoju własnych gałęzi przemysłu morskiego, a w tym celu w pierwszym rzędzie kształcić fachowo marynarzy, techników i handlowców, ułatwiając młodzieży studja wkraju i za granicą. Świadomość potrzeb tych przenika coraz więcej w umysły wszystkich grup społeczeństwa i winna utrwalić się w sercu każdego Polaka. Musimy cele te osięgnąć! Utworzony przez ustawę sejmową z dnia 26 marca 1920 r. komitet floty narodowej w trosce o powodzenie powierzonego mu zadania wzywa wszystkich obywateli kraju którym jest droga przyszłość Ojczyzny, żywotne interesy jej obrony, rozwój gospodarczy państwa i usamodzielnienie na morzu i na drogach wodnych wewnętrznych, jego handlu i żeglugi. by ze spotęgowanym zapałem pośpieszyli z wydatną a żywą ofiarnością.

Składki przyjmuje Bank Polski (conto N. 5539) i Bank Spółek Zarobkowych (conto N, 801 E). Biuro komitetu mieści się przy ul. Młodowej N. 7 m. 11.

WIĘKSZA WŁASNOŚĆ ROLNA.

Z obliczeń dokonanych na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, iż na terenie Państwa Polskiego znajdowało się w czasie dokonywania spisu jednodniowego 7,500 majątków ziemskich, przekraczających dopuszczalne maximum władania. określone na zasadzie przepisów o wykonaniu reformy dolnej przedstawiający ogółem około 8,500 ha gruntów.

—** **Zaproszenie.** Niniejszem zapraszamy P. P. przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, korporacyj samorządowych, duchowieństwa, prasy, szkolnictwa stowarzyszeń kulturalno - oświatowych i wszelkich organizacyj obywatelskich, członków L. O. P. P. oraz tych wszystkich, którym sprawa stworzenia silnej floty powietrznej nie jest obcą, na konferencję, w sprawie zorganizowania „Tygodnia Obrony Powietrznej", w dniu 1 bm. (w środę) o godz. 8 wieczorem do sali posiedzeń Rady Miejskiej (Ratusz I).

Za Zarząd miejscowego oddziału L. O. P. P.
(—) **W ł o d e k**, prezes.

—** Repertuar **Teatru Miejskiego.** We wtorek 30 września POLACY W AMERYCE, operetka - wodewil w 4 aktach Cyryla Danielewskiego. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. W środę EROS I PSYCHE, baśń sceniczna w 6 obrazach Jerzego Żuławskiego. Bony ważne. W czwartek 2 października po raz pierwszy **RÓŻA STAMBUŁU**, operetka w 3 aktach L. Falla. W rolach głównych wystąpią: panie Renasowa i Staszewska oraz panowie Kaczorowski i T. Laskowski. W piątek o godzinie 4,30 po południu przedstawienie dla młodzieży. Odegrane będzie EROS I PSYCHE. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

—** **Sekretarjat T. C. L. na Pomorze** (Grudziądz, Muzeum ul. Lipowa 28), zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa naszego miasta, Mianowicie w dniach od 24 do 26 października br. odbędzie się w Grudziądzu bezpłatny kurs oświatowy T. C. L. Na kurs ten — który w wysokim stopniu przyczyni się do podniesienia oświaty na Pomorzu — zjeżdża około 80 osób. Wobec czego Sekretarjat T. C. L. uprasza łaskawie wszystkich tych, którym dobro Pomorza leży na sercu — aby byli łaskawi jaknajprędzej ofiarować w Sekretarjacie wolne pokoje dla przyjezdnych. Sądzimy, że ze względu na wzniosły cel powyższego kursu zgłoszenia mieszkaniowe popłyną do Sekretarjatu chętnie i licznie

—** **Występ gościnny solistów opery warszawskiej.** W sobotę dnia 4 października br. o godz. 8 wieczorem — w auli Gimnazjum Klasycznego przy ul. Sienkiewicza — odbędzie się koncert artystów Opery Warszawskiej p. Maryli Brodzic-Zacharkiewiczówny i p. Maurycego Janowskiego przy akompanjamencie p. P. Lewandowskiej. Artyści wypełnią wieczór produkcjami solowemi i duetami z całego szeregu najwybitniejszych oper. Program zapowiada się bogato i niezmiernie interesująco

Bilety wcześniej do nabycia w „Wielkopolance".

—** **Kina strajkują.** Czy potrzebnie? Wydaje nam się, że cały ten strajk jest zbędny, a niepotrzebnie wywołany zarządzeniem magistratu, który znosząc podatek ryczałtowy, a zaprowadzając — sprawiedliwszy zresztą — od biletów, wyśrubował go zaraz na 40 proc.

Jestto bezwzględnie za wysoka stopa, wobec której, zdaniem naszem, właściciele kin zdzierżyć nie mogą.

Sądzimy, że w interesie nietylko kin, które są przecież dziś ważnym czynnikiem gospodarczo - społecznym, ale i w interesie miasta leży, by magistrat zrewidował swe stanowisko i takie ustalił normy, które nie podetną kina, a zapewnią odpowiednie korzyści miastu.

—** **18 p. ul. wrócił z Biedruska.** W niedzielę wieczorem około godz. 6 wrócił do Grudziądza 18 pułk ułanów „Niebieski" pułk uczestniczył przez przeszło miesiąc w wielkich manewrach wojskowych w Biedrusku pod Poznaniem.

—** Śmiertelny wypadek. Dziś około godziny 11 rano przejechał na ulicy Chełmińskiej wóz piwny z browaru Kunterstyn robotnika Teofila Szomszora. Nieszczęśliwą ofiarę przejechania odwieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala miejskiego.

—** Dyrekcja gimnazjum matemat. - przyrodn. przypomina Rodzicom i Nadzorcom domowym, iż uczniom wymienionego zakładu nie wolno uczęszczać na przedstawienia kinematograficzne, chociażby one nawet nosiły tytuł: „Przedstawienie dla młodzieży“. Wolno natomiast uczniom iść do kina jedynie za wyraźnem pozwoleniem dyrekcji zakładu względnie opiekunów klas. W każdym innym wypadku będzie się uczniów surowo karało za uczęszczanie do kin.

—** Ulgi bonowe. Dyrekcja Teatru Miejskiego od dnia dzisiejszego wprowadza dla pp. oficerów i urzędników państwowych 2 rodzaje ulg bonowych, celem uprzystępnienia bywania w teatrze miejskim, a mianowicie: bony z 50 proc. ustępstwa i bony z 25 proc. ustępstwa oraz bilety abonamentowe. Informacji w tej sprawie udziela dyrekcja codziennie od godz. 6—7 wieczorem.

—** Co porabiają marki polskie. Bank Polski zużywa wycofane z obiegu marki na wyrób papieru. Przeróbka uskuteczniana jest we Włocławku. Zapłata otrzymywana z fabryki za dostarczaną makulaturę mimo znacznych kosztów transportu, nietylko pokrywa wszystkie wydatki, lecz daje pewien zysk, który otrzymuje Ministerstwo Skarbu. Niszczenie biletów markowych odbywa się pod kontrolą.

—** W sprawie obwieszczeń i wywieszania cenników w języku niemieckim. Zdarza się, że w miejscach publicznych wywiesza się cenniki, ogłoszenia itd. wyłącznie w języku niemieckim. Sprzeciwia się to reskryptowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 3. 8. br. I. Pol. 1101. Na pierwszem miejscu musi być zawsze tekst w języku polskim, na drugiem i dalszem dopiero w językach obcych. Każde publiczne obwieszczenie podlega kontroli władz. Językiem urzędowania jest język polski (Rozp. Min. b. dz. prusk. z dnia 10. 3. 1920 r. W artykule 3 przytoczonego rozporządzenia czytamy, że języka polskiego należy używać zamiast niemieckiego także w tych wypadkach, gdziekolwiek język niemiecki jest przez ustawy niemieckie lub pruskie nakazany. Ktokolwiek wywiesi plakat, cennik itp. wyłącznie w obcym języku — bez tekstu polskiego na pierwszem miejscu — może być za to karany.

Ruch towarzystw.

—(rt) W czwartek dnia 2 października 1924 r. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego przy ul. Strzeleckiej nr. 19/20 odbędzie się roczne Walne Zebranie Placówka Związku Hallerczyków z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie; 2) odczytanie protokołu; 3) komunikaty Zarządu; 4) Sprawozdanie Zarządu z działalności rocznej; 5) wybór nowego Zarządu; 6) wolne głosy i wnioski; 7) zamknięcie.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków jest konieczna. Równocześnie prosimy wszystkich, którzy służyli w Armji Gen. Hallera, jakoteż wszystkich obywateli miasta Grudziądza interesujących się Związkiem Hallerczyków o przybycie na powyższe zebranie i wstąpienie na członków. ZARZĄD.

—(rt) Tow. św. Wincentego a Paulo w M. Tarpnie. W środę wieczorem ogodz. 7 w salce parafjalnej kościoła Serca Jezusowego odbędzie się walne zebranie towarzystwa. O liczny udział członków uprasza ZARZĄD.

—(rt) Zarząd Związku Podolic. Rez. Z. Z. Rzeczp. Polskiej Koło Grudziądz, przypomina wszystkim swym członkom o odbyć się mającem zebraniu plenarnem w czwartek dnia 2. 10. br. w Hotelu Kellas przy ul. J. Wybickiego o godz. 7-ej wieczorem. Przybycie jaknajwiększej ilości członków pożądane. — Goście mile widziani. ZARZĄD.

REKLAMY.

Z Pomorza.

—** WIECBORK. (Żydowski alarm). Przed tygodniem odbył się tu zwołany przez miejscowych działaczy pp. Alfreda i Powaluza wiec antyżydowski. Na wiecu tym przemawiał p. Zmudziński z Bydgoszczy. W Więcborku jest jeszcze 14 rodzin żydowskich, które przeczytawszy plakaty zapowiadające wiec, zrobiły wielki „gewalt“ i zwróciły się naweł do starosty w Sępolnie, ażeby ich wziął w obronę przed „antysemitnikami“. Widocznie im to jednak nie pomogło, bo wiec się odbył i to bardzo pięknie w obecności około półtora tysiąca osób.

—** GRANOWO. (Nieszczęśliwy wypadek). W sobotę spłoszyły się na dworcu konie p. Speicherta wskutek światła pociągu i pobiegły na pola. — Powóz został zdruzgotany a woźnica odniósł ciężkie rany.

—** ORLIK, pow. chojnicki. (Kradzież ula). Przed kilku dniami skradziono gospodarzowi P. Fryde rój pszczół z ulem wag. do pół centnara. Jak można było stwierdzić po pozostałych śladach, było złodziei dwóch. Jeden z nich był bosy, drugi w porządnych trzewikach, a obaj byli z niedaleka. Często spotyka się w naszej gminie ludzi, którzy nie pracują i nic mają żadnego dochodu, a żyją jak ptaki niebieskie.

—** Śmiechowo. (Pożar). W ubiegłym tygodniu spłonęła stodoła ze zbiorami należąca do małorolnych dzierżawców. Dalszemu rozszerzeniu się pożaru przeszkodziła ochotnicza straż pożarna Wejherowa. Majątek Śmiechowo należy do hr. Kayserlingka, a dzierżawi go pani Raschowa, która znów ze swej strony oddzierżawiła części małorolnym. Ogień powstał prawdopodobnie od podrzucenia niedopalonego cygara lub papierosa. Pogorzelcy ponoszą oczywiście dotkliwe straty.

—** TCZEW. (Budowa szosy). Rozpoczęta w br. przez wydział powiatowy pucki budowa szosy na przestrzeni Miruszyno—Tupadły, pod kierownictwem budowniczego pow. p. Mroczkowskiego, dobiega końca. Znaczenie szosy tej nietylko dla miejscowej ludności, ale i bawiących w czasie sezonu letników, jest bardzo wielkie, gdyż otwiera dogodny dostęp do nadbrzeżnej wioski Tupadły jak i przyladka Różywie oraz Jastrzębiej Góry.

*

—** GDAŃSK. (Nowy kierownik oddziału chirurgicznego) Na stanowisko naczelnego lekarza oddziału chirurgicznego w lecznicy miejskiej w miejsce prof. dr. Bartha, który z dniem 1 października idzie na emeryturę, postanowiła rada miejska na tajnem posiedzeniu, odbytem we wtorek po posiedzeniu jawnem, powołać dr. Klosego z Frankfurtu nad Menem.

(Poświęcenie kaplicy gimnazjalnej). Skutkiem postanowienia zarządu Macierzy Szkolnej odbyło się w niedziele, dnia 28 bm. przed południem o godz 10 poświęcenie kaplicy gimnazjalnej, mieszczącej się naprzeciw gmachu Gimnazjum Polskiego. Am weissen Turm 1.

—** GDAŃSK. (Ruch portowy). Strajk w porcie trwa dalej. Wszelkie próby pogodzenia stron nie wydały jak dotąd żadnych rezultatów, gdyż, z jednej strony pracodawcy radzą sobie jakoś mimo strajku, z drugiej strony wśród strajkujących przeważają radykali, którzy na żadne kompromisy nie chcą iść. Mimo to ruch w porcie był ożywiony.

Do portu przybyło 75 statków, w tem 37 niemieckich, 14 gdańskich, (w tem 9 osobowych na Hel), 5 duńskich, 4 angielskie, 2 fracuskie, 2 holenderskie, 3 norweskie, 2 polskie, 6 szwedzkich i oddawna niewidziany statek amerykański, który przywiózł ładunek mąki amerykańskiej dla Polski. Bez ładunku przybyło 30 statków. Z portu wyjechało 64 statków, w czem 32 niemieckich, 14 gdańskich, (w tem 9 pasażerskich na Hel), 4 duńskie, 5 angielskich, 2 norweskie, 1 polski i 5 szwedzkich. (AW).

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Samobójstwo oficera - lotnika). W Poznaniu zastrzelił się wnocy w mieszkaniu oficer-lotnik Zygmunt Krause. Pogotowie odwiozło nieszczęśliwego do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Powód rozpaczliwego czynu niewiadomy dotąd.

—* DZIEDZICE. (Pasażerowie bez pieniędzy). Na dworcu w Dziedzicach od kilku dni stoi pociąg, który przybył z emigrantami rosyjskimi z Francji. Pociąg ten miał jechać do Rosji, jednak z powodu braku środków żywnościowych i pieniędzy u pasażerów, stoi obecnie na stacji kolejowej.

—* ODOLANÓW. (Napady bandyckie). Przed kilku dniami napadli dwaj zamaskowani bandyci mieszkanie Marji Kaczmarkowej w Zębcowie i zrabowali 140 zł. gotówki. W noc następną włamali się dotąd nie wykryci sprawcy do mieszkania Wojciecha Przybyłka w Zacharzewie i skradli większą ilość garderoby damskiej, wartości 3 000 złotych.

—* WARSZAWA. (Genjalna tragiczka polska p. Wanda Siemaszkowa w drodze do Ameryki). Meeting czyli zgromadzenie publiczne, w kórem uczestniczyło 30 000 Polaków z miasta Detroit (w stanie Michigan) uchwaliło utworzyć Teatr Narodowy w tem środowisku polsko-amerykańskiem, a do zorganizowania teatru powołać znakomitą artystkę dramatyczną Wandę Siemiaszkową, zasłużoną dyrektorkę Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.

Pani Siemiaszkowa przyjęła zaproszenie i udała się natychmiast w podróż do Ameryki, aby służyć tam wdzięcznym rodakom radą i pomocą w zapoczątkowanem zbożnem dziele. Dnia 24 września odpłynęła na statku „Olimpic“ z portu francuskiego w Cherbourgu. Pobyt jej w Ameryce potrwa conajmniej sześć miesięcy.

(Radio na usługach policji warszawskiej). W Warszawie w gmachu policji została zbudowana radiostacja odbiorcza. Próby dokonane wypadły pomyślnie. Słuchano koncertu z Londynu, Królewca. Berlina itp. Radjostacja służyć będzie wyłącznie do celów policyjnych.

(Ostatnie słowa śp. Franciszka Nowodworskiego). Rodzina prezesa sądu najwyższego śp. Franciszka Nowodworskiego przesłała marszałkom Sejmu i Senatu bilet wizytowy, na którym tuż przed śmiercią konający napisał następujące słowa: „Proszę chronić niezawisłości sądu,, to ostoja państwowości“.

—* WARSZAWA. (Poświęcenie domu robotników miejskich). W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego domu z kompleksu z 10 domków wybudowanych dla urzędników i robotników miejskich przy zbiegu ulic Raszyńskiej i Filtrowej na Pradze. Poszczególny dom zawiera 18 mieszkań 4- 3- i 2- pokojowych. Domy te budowane są z Funduszu Rozbudowy Miasta St. Warszawy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejskich w Warszawie, poświęcenia dokonał ks. Adam Wyrębowski. Przemówienie wygłosił prezydent miasta Jabłoński.

(O kapitały zagraniczne na rozbudowę Warszawy). Onegdaj dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy Magistratu Miasta Warszawy. Zastanawiano się nad uzyskaniem kapitałów zagranicznych dla celów rozbudowy miasta st. Warszawy. Pod dyskusję poddano szereg złożonych projektów w tej sprawie. Dotychczas jednak żadnej uchwały nie powzięto.

(Zmiana lokalu bankowego). Bank Ziemian we Lwowie, oddział w Warszawie przenosi w tych dniach swą siedzibę z pl. Napoleona na Krakowskie Przedmieście.

(Agitator bolszewicki). Niedaleko Warszawy w pobliżu Otwocka jakiś młodzieniec kolportował odezwy komunistyczne. Zanim wieść doszła do policji, młodzieniec ów zdołał umknąć. Odezwy są wydane przez V kongres światowy komunistyczny, obradujący ostatnio w Moskwie. Treść odezwy głosi: „Pozdrowienie braterskie dla ofiar białego teroru w Polsce, Rumunji, Włoszech itd.“

(Sprawa Błońskiego umorzona). W sferach sądowych rozeszła się wiadomość, że znaną sprawę por. Błońskiego o inwigilacje Piłsudskiego umorzono.

—* LWÓW (Mania samobójcza kobiet). Po długim szeregu wypadków samobójstw we Lwowie, przybywają dwa nowe. Kwasem solnym otruła się J. Raczyńska i zmarła w szpitalu, a Anna P. zatruła się nikrocinem.

—* RÓWNO. (Budowa koszar dla straży granicznej). W tych dniach ma przyjechać do Równego specjalna komisja z Warszawy, celem zapoznania się z pracami nad budową koszar dla pogranicznej straży.

—* WILNO. (Ujęcie herszta bandy dywersyjnej). Z Wilna donoszą, że poszukiwany przez władze herszt mińskiej organizacji dywersyjnej Józef Marczak został aresztowany przez policję w Brześciu nad Bugiem. Marczak był organizatorem bandy dywersyjnej na pograniczu Wileńszczyzny i Nowogrodzkiego. Ujęcie tego wysłannika sowietów daje w ręce polskiego rządu nowy dowód przeciw Moskwie.

Z ruchu gniazd sokolich.

= Tow. gimn. „Sokół“ w Grudziądzu donosi najuprzejmiej szan. swym członkom, że walne zebranie nie odbędzie się 4-go, tylko w środę, 1-go października o godz. 7-mej w Bazarze z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wniosek Zarządu w celu mianowania 6 zasłużonych obywateli około sokolstwa, członkami honorowymi, 3) wręczenie nagród zwycięzcom zawodów kościuszkowskich. 4) pożegnanie rekruta i zakończenie.

Zaraz po zebraniu odbędzie się w temże lokalu ściśle familijna zabawa, na którą Szan. członków i ich rodziny serdecznie zapraszamy.

Czołem! Zarząd.

Zygzaki polityczne

NOWY CAR.

Więc Rosja ma swego cara in patribus infidelium. Wielki książę Cyryl, który dwa lata temu ogłosił się kustoszem wakującego tronu Rosji, podpisał proklamację obwieszczającą, że jest carem Wszechrosji. Uczynił ten krok za poradą wybitnych rodaków zagranicą, sądzących, że lubo stojąc na obcej ziemi albo raczej na obłocznych marzeniach, tron stanie się ośrodkiem skupiającym kraj miłujących Rosjan. W duszy miljonów żyje utajona idea i pragnienie monarchy, batiuszki, będącego emblematem Wszechrosji. Monarchiści rosyjscy spodziewają się przeto, że wieść o proklamacji cara, uraduje w Rosji wielu, aczkolwiek przebywa on daleko od kraju.

Proklamacja ma ukazać się w tych dniach w czasopiśmie „Wiera i Wiernost“, wychodzącą w Białogrodzie. Nowy car ma wyjaśnić w niej, jakiemi kierował się motywami. Pragnie on zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za głód i mór dziesiątkujący naród rosyjski, gdyż ci, co zrazu spieszyli mu z pomocą, obecnie uważają to za niebezpieczne. Rząd sowiecki bowiem wydałby zebrane na ten cel fundusze na propagandę i rewolucję. Powtóre po stwierdzoncm morderstwie cara Mikołaja, jego rodziny i wielkiego księcia Michała, tron nie powinien być nie obsadzonym, zwłaszcza, że istnieje legalny spadkobierca. Wreszcie do proklamacji skłania go potrzeba powołania do życia bezpartyjnej centrali, dookoła której skupiłby wszyscy Rosjanie.

„Car“ Cyryl mianuje następcą swym siedmioletniego syna swego Władimira, który wychowany w wierze prawosławnej, nie będzie jednak sprzeciwiał się wcale swobodzie wyznaniowej. Jednocześnie „car“ zapewnia, że poświęci się wyzwoleniu Rosji z pod jarzma bolszewickiego.

W. książę Cyryl, syn w. ks. Włodzimierza a wnuk Aleksandra II od tragicznego zgonu cara Mikołaja i carewicza prawo zabezpieczały każdemu życie i własność osobistą. Urodzony w Carskim Siole w roku 1876, w. ks. był jako oficer marynarki na statku „Petropawłowsk“, gdy japończycy wysadzali go w powietrze w porcie Artura. Poślubiwszy rozwiedzioną wielką księżnę Heską, siostrę królowej rumuńskiej Marji ściągnął na siebie niełaskę cara Mikołaja, tak, iż przez długi czas przebywał wraz z żoną poza granicą kraju. W r. 1917 przystąpił do partji rewolucyjnej w Rosji a odkąd zapanowali tam bolszewicy uchodził wśród wygnańców rosyjskich za osobistość, zdolną do wskrzeszenia tronu Romanowów. Niedawno wystąpił on do rządu angielskiego notę protestującą przeciwko Traktatowi Anglo - Sowieckiemu. Przestrzegał w nim Anglię przed udzieleniem Sowietom pożyczki, gdyż obróciłyby one ją wyłącznie na propagandę rewolucyjną. Naród rosyjski nie będzie w jego mniemaniu, czuł się zobowiązany do zwrotu tej pożyczki.

W tej chwili, niestosownej do takiej proklamacji, przejdzie akt księcia Cyryla zapewne dość niepostrzeżenie w świecie politycznym, niemniej jednak fakt ten zaważyć może na szali losów Rosji w sposób decydujący. (Rzeczpospolita).

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A poszczególnych ZOPN-ów. (Komunikat PAT-a).

Grudziądz. Olimpja — Polonja (Bydgoszcz) 3:0 (1:0).
Lwów. Czarni — Hasmonea 0:1 i 2:1.
Kraków. Cracovia — Olsza 5:1 (0:1) Wisła — Wawel 3:0.
Warszawa. Warszawianka — A. Z. S. 7:0 (4:0).
Łódź. ŁKS. — Ł. T. S. G. 1:1 (0:1). Turyści — Siła 5:0

LEKKOATLETYKA.

Ryga. W niedzielnych międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych uzyskała Polska następujące miejsca: Bieg 100 mtr. 1) Weiss (Polska). Rzut oszczepem: 1) Szydłowski (Polska). Skok o tyczce: 1) Ever (Estonja), 2) Chełmicki (Polska), 3) Rzepka (Polska). Bieg 1500 mtr.: 1) Tilsfeldt (Estonja). 2) Kostrzewski (Polska).

HIPPIKA.

Ostatni dzień wyścigów konnych w Grudziądzu.

Przez cały tydzień odbywały się konkursy hippiczne, zakończone wspaniałymi wynikami. Na uwagę zasługują III. część „Military“ oraz konkurs władania białą bronią. W niedzielę odbyły się ostatnie wyścigi konne. Program obejmował Steeple-Chasse i biegi z płotami. Mimo błotnistego i rozmiękłego terenu forma koni i jeźdźców była dobra. Publiczności zebrało się — wskutek niepewnej pogody — niewiele. Szczegółowe wyniki techniczne podamy w najbliższym numerze.

Rozwój radjotelegrafji.

Sama Europa liczy głównych ognisk radjotelefonicznych 24. — Znajdują się one w następujących miastach: Paryż (3 stacje: Wieża Eiffla, Radio Paris i P. T. T., czyli stacja ministerjum poczt i telegrafów), Myon, Londyn, Bournemouth, Cardiff, Birmingham, Manchester, Newcastle, Glasgow, Aberdeen, Bruksela, Amsterdam, Haga, Lingby, Berlin, Praga, Genewa, Lozanna, Rzym, Medjolan, Madryt (2 stacje), Stockholm, Gothenburg i Wiedeń

Stany Zjednoczone mają obecnie 16 000 stacji nadawczych oraz setki wielkich stacji czy też t. zw. stacji pośrednich.

W Anglji powstają co miesiąc nowe stacje po całym kraju, dzięki propagandzie „Brytyjskiej kompanji Broadcasting". Kompanja ta wysłała obecnie specjalny samochód propagandowy, który objeżdża cały kraj i po wsiach demonstruje ludności korzyści radiotelefonji. Australja ma cztery stacje radiokoncertowe, w Melbourne, Adelaidzie, Sydney i Perth.

Niemcy, które do niedawna kroczyły na tyłach postępu radjotechnicznego, w ostatnich miesiącach posunęły się gwałtownie naprzód. Główne stacje wysyłające znajdują się obecnie w Berlinie (Voxtaus i Koenigswursterhausen), w Hamburgu, Stutgardzie i Frankfurcie.

Fachowe pisma zagraniczne przynoszą codzień wiadomości o zakładaniu nowych stacyj w Rosji sowieckiej, w Szwecji Norwegji, w Bułgarji, w Ameryce Południowej, Azji, Afryce i Australji.

We Francji ruch radjioamatorski idzie w bardzo szybkim tempie. W samym Paryżu wychodzi kilkanaście czasopism fachowych, tygodników i miesięczników.

W Polsce jest tylko jedna stacja pod Warszawą. Pierwsze polskie czasopismo poświęcone radio zacznie wkrótce wychodzić pod nazwą: „Radio-Amator".
długi czas przebywał wraz z żoną poza grtnicą kraju. W r. Marjiściągnął na siebie niełaskę cara Makołaja, tak, iż przez zwoleniu Rosji zpod jarzma bolszewickiego.

Z tajników przyrody.

NOWA KOMETA.

Dnia 24 bm. około godz. 7-mej wieczorem, w obserwatorjum astronomicznem Uniwersytetu Warszawskiego dokonano obserwacji nowej komety Fiaslera, odkrytej przed kilkoma dniami. Kometa ma kształt kulisty, w środku znajduje się wyraźne jądro gwiezdne. Ogólna jasność komety nie przekracza jasności gwiazd 7-ej wielkości, a więc okiem nieuzbrojonem dostrzec jej nie można. W chwili obserwacji kometa znajdowała się w konstelacji Panny, w odległości 15 stopni na południe od Arktur'a.

Kometa ma szybki ruch własny i posuwa się na południe.

Obserwacji dokonano za pomocą 6-calowego refraktora Mrez'a (Adjunkt Dr. F. Kępiński i asystent E. Rybka), oraz 5-calowego refraktora Cooke'a (dyrektor profesor M. Kamiński i M. Łobanow słuchacz Un. W.).

Bliższych informacji co do drogi komety lub jej związku z innemi kometami podać jeszcze nie można, gdyż do wyznaczenia dróg komet wymagane są obserwacje z kilku wieczorów, o pewnym odstępie pomiędzy niemi.

Humor i satyra

Definicja.

Inspektor egzaminuje klasę szkoły powszechnej:

— Czy może mi który z was powiedzieć, z czego składa się sieć rybacka?

— Z ogromnej ilości dziur, powiązanych sznurami — bez zająknienia rżnie rozgarnięty Staś.

W szkole.

Profesor: W jakiej porze jest najlepiej rwać gruszki?

Uczeń: Gdy nikogo niema w sadzie, panie profesorze!

Czuły zięć.

Teściowa do zięcia: Wiesz szalenie lubię gramofon. Za gramofon oddałabym pół życia....

Zięć: Ach tak! W takim razie ja chętnie kupię kochanej mamusi dwa gramofony odrazu...

Rzeczy ciekawe

NIETYLKO U NAS ŹLE!

Drożyzna w Niemczech zamiast się zmniejszać powiększa się nieustannie. Ceny w Niemczech w wielu wypadkach są wyższe od cen rynku światowego Niemcy domagają się od rządu szybkiego działania w kierunku zatamowania drożyzny przedewszystkiem za pomocą zniżenia taryf kolejowych, podatków i cen surowca. Ministerstwo gospodarstwa społecznego przystąpiło już do akcji, która, zdaniem prasy, powinna wydać należyte rezultaty. Ceny na całym świecie, niestety, również poszły wgórę: w Stanach Zjednoczonych indeks cen podniósł się z 133 w lipcu na 137 procent w sierpniu. Stałe podwyższanie się cen daje się zauważyć we Włoszech, Austrji i krajach południowych.

SZKOŁY KOMUNISTYCZNE W ANGLJI.

W parlamencie angielskim, w izbie lordów zwrócił uwagę lord Danesfort na niebezpieczeństwo, grożące Anglji, ze strony szkół komunistycznych, których jest obecnie w Londynie 15, a ogólnie w Anglji 25. W szkołach tych — mówił Danesfort — nie wykładają socjalizmu, jako doktryny społecznej, ale wyszydzają w bluźnierczy sposób wszelką religję, a patrjotyzm nazywają absurdem. Wpajają też w młodzież przekonanie, że rewolucja jest celem ich egzystencji. Nasze zadanie polega na tem — jak mówi jedna z broszur komunistycznych — by z dzieci robotników uczynić zawodowych rewolucjonistów.

ELEKTRYCZNE SAMOBÓJSTWO.

Gazety wiedeńskie donoszą, że 10 bm. znaleziono przy Wagramerstr., należącej jeszcze do gminy miasta Wiednia, trupa mężczyzny, powieszonego na piramidzie masztu z przewodami elektrycznemi. Zaalarmowano straż pożarną i z największemi ostrożnościami zdjęto trupa z masztu. — Okazało się, że osiemnastoletni Franz Kaler, syn kupca wiedeńskiego, nocą wspiął się na maszt elektrycznych przewodów w zamiarze samobójczym. Znajomym opowiadał dzień przedtem, że z powodu nieporozumień w rodzinie życie jego stało się męczarnią, więc myśli już tylko o tem, jak umrzeć bez bólu a prędko. — Śmierć, zdaje się, nastąpiła momentalnie, w chwili, kiedy denat ręką pochwycił za drut przewodu. Prawa ręka była zwęglona. Prąd przeszedł przez całe ciało. Musiało to być straszne, ale trwało krótko. Oryginalne to samobójstwo oby nie znalazło naśladowców.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA P. K. O.** Przypominamy niniejszem, że w czwartek, dnia 2 października 1924 r., o godz. 17-tej, w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej odbędzie się konferencja sprawozdawcza Pocztowej Kasy Oszczędności, na której wygłoszą referaty p. sekretarz jeneralny Naczelnej Dyrekcji, mecenas Lalewicz i dyrektor oddziału P. K. O. w Poznaniu p. Bieńkowski. Szerokie sfery społeczeństwa, w szczególności zaś przemysłowo-handlowe zainteresowane niewątpliwie w akcji prowadzonej przez P. K. O. w jej polityce kredytowej, dla zapoznania się z wynikami pracy tejże instytucji, Izby Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zaprasza na wspomniane zebranie i spodziewa się, że konferencja będzie miała licznych uczestników.

— **WŁADZE PRZECIW OPERACJOM HANDLOWYM BANKU CUKROWNICTWA.** Jak nam donoszą, Bank Cukrownictwa w Toruniu żąda przy sprzedaży cukru od hurtowników zakupujących cukier kryształowy kupna takiej samej ilości, rafinady, która, jako mniej czyszczona nie nadaje się do sprzedaży i pozostaje magazynowana. Dzięki temu zostają unieruchomione znaczne kapitały, przeznaczone na kupno kryształu. W rezultacie w Toruniu daje się odczuwać brak cukru. Na skutek interwencji Toruńskiej Izby Przem.-Handl. Urząd Wojewódzki w Poznaniu zamierza ingerować w system operacji handlowych Banku Cukrownictwa.

— **KONFERENCJA BUDŻETOWA.** W Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu p. Władysława Grabskiego z udziałem ministrów i referentów budżetowych odbywają się codziennie konferencje budżetowe.

Dotychczas rozpatrzono budżety: Prezydjum Rady Ministrów, M. S. Zagranicznych, M-stwa Sprawiedliwości, M-stwa Robót Publicznych, M-stwa Pracy i Opieki Społecznej, M-stwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Na konferencjach tych postanowiono dalsze redukcje personelu, zwłaszcza w niższych instancjach.

W budżecie na rok p., zostanie po raz pierwszy zrealizowana zasadnicza reforma oszczędnościowa, polegająca na daleko idącem zespoleniu władz I i II instancji. Dotychczas samoistne organy prowincjonalne poszczególnych Ministerstw zostaną w dużej mierze wcielone do województw i starostw.

— **BUDŻET M-STWA SPRAWIEDLIWOŚCI.** Przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości na konferencjach budżetowych w Ministerstwie Skarbu postanowiono obniżyć etaty ze względu na uchwaloną już przez Radę Ministrów zmianę organizacji sądów, polegającą na tem, że w wielu sprawach, rozpatrywanych dotąd w sądach kolegjalnych, wprowadzeni będą sędziowie jednostkowi. Ponadto postanowiono skasować istniejący w Ministerstwie tem wydział statystyczny, którego agendy przeniesione zostaną do Gł. Urzędu Statystycznego. Wreszcie zdecydowano uproszczenie w rachunkowości w sądach, co da dużą oszczędność na personelu rachunkowym. Łączna suma wydatków tego Ministerstwa na rok 1925 została określona na sumę 67 milj. złotych — Dochody tego Ministerstwa przewidywane są w kwocie około 24 milj. złotych, co stanowi bardzo znaczną podwyżkę w stosunku do roku bież., w którym dochody te przewidywane są w kwocie 6,6 milj złotych. (A. W.)

Traktat handlowy pomiędzy Polską i Czechosłowacją. W najbliższym czasie mają się rozpocząć z rządem republ. czechosłowackiej pertraktacje odnośnie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską i Czechosłowacją. Upraszamy o przesłanie w możliwie najbliższym czasie dezyderatów, zwłaszcza w zakresie stawek celnych i komunikacji handlowych.

Tydzień polski w Bufallo. Kolonja polska w mieście Bufallo (Stany Zjedn. Am. Półn.) z powodu obchodu złotego jubileuszu osady polskiej w Bufallo, urządza w czasie od 22 do 29 czerwca roku przyszłego t. zw. „Tydzień Polski". Między innemi program obchodu przewiduje urządzenie wystawy prób towarów z Polski, nadających się do importu do Stanów Zjednoczonych oraz okazów przemysłu i handlu. Zainteresowanym wyczerpujących informacyj udziela tut. Izba.

— **Z RYNKU ZBOŻOWEGO.** W dniu wczorajszym 25 bm. na giełdzie zbożowej zwrot ku tendencji zniżkowej zarysował się jeszcze wyraźniej. Na żyto załatwiano transakcje w cenie 21 zł. za kwintal, jednak podaż była do popytu zbyt wielka. Kupcy bowiem w przewidywaniu dalszej zniżki wstrzymują się od zakupów. Natomiast jęczmień trzyma się w cenie 30 zł. za kwintal, pszenica w zaniedbaniu 26 — 27 zł, przy słabym popycie, ze względu na stanowcze zniesienie przez Rząd cła od importowanej mąki amerykańskiej. Rozporządzenie w tej sprawie wejdzie w życie 29 września br.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Który proszek mydlany jest najlepszy? —

Odpowiedź — dalsze ogłoszenia! 1626

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

[illegible]

PP. oficerom rezerwy podaje się niniejszem do wiadomości, iż w myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojsk. z dnia 30. 6. 24 r. L. 20483/V. O. 24 zostaje rejestracja oficerów rezerwy z dniem 31. 12. 24 definitywnie zamkniętą.

Wobec tego M. S. Wojsk. zwraca uwagę wszystkim tym oficerom rezerwy, którzy jeszcze się nierejestrowali, że o ile do końca bieżącego roku nie zgłoszą się we właściwych P.K.U. do rejestracji, po tym terminie tracą prawo do ubiegania się o stopień oficera rezerwy i z dniem 1. 1. 25 r. będą prowadzeni w ewidencji szeregowych.

Grudziądz, dnia 29 września 1924 r.

Prezydent miasta. (1791

(—) Włodek.

Obwieszczenie.

Podajemy do wiadomości, że p. Prof. Dr Tomaszewicz objął zpowrotem po chwilowej nieobecności funkcję naczelnego lekarza w klinice chirurgiczno-ginekologicznej Kasy Chorych miasta Grudziądza. (1778

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) Wawrzyszkowski

Przewodniczący.

Urząd celny na dworcu w Grudziądzu

podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 7 października br.,** o godzinie 10 sprzedawać będzie w drodze **publicznego przetargu,** drobne przedmioty, pochodzące z konfiskat, jakoto **porcelanowe i szklane naczynia, obuwie, tkaniny, parabellum i inne.** (1724

Inspektor celny.

Dr. med. W. TOMASZEWICZ

(b. prof. uniwers)

ordynuje od 5—7 godz. w.

Choroby chirurgiczne i kobiece

ul. Lipowa 68, II piętro. (11980

Klinika dla kobiet

Powróciłem

Dr. D. Klein, *Radca sanitarny.*

Tow. Muz. im. St. Moniuszki w Grudziądzu

przyjmuje wpisy na członków czynnych (1773

orkiestry symfonicznej i chórów

Biuro otwarte codziennie od 9—12 i od 15—18. Dyrektor towarzystwa u dziela ustnych informacji w biurze, ul. 3 Maja 16, „Hotel pod Złotym Lwem“ pokój 25, codziennie od 17—18.

Biegłą polsko-niemiecką

stenotypistkę

o ile możności stenografistkę poszukuje większe przedsiębiorstwo handlowe od zaraz — Zgłoszenia do Eksped „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 1775.**

Reperacje przebudowania i powiększenia

zakładów przemysłowych jak tartaków, cegielń, gorzelni itp. wykonują fachowo

Hodam i Ressler,

Grudziądz, przy dworcu. (1684

Telefon nr. 495.

Sprzedaże

Sardele

luzem poleca (11981

DOM DELIKATESÓW

Stara 8. — Tel. 280.

Nowość! Nowość!

Meble koszykowe

także i na spłaty — częściowe —

Grudziądzka Wytwórnia Mebli

ul. Groblowa nr. 3, przy Rynku rybim. (1783

Skład galanteryjny

1785

w Chełmży przy głównej ulicy, korzystnie sprzedam. Zgł. do Biura Ogłoszeń „PAR“ Toruń, Szeroka 46, pod nr. 6401

Posady

Szwajcara

poszukuje (1737

Majątek p. Stenzla

Nowa Wieś

p. Grudziądz.

Poszukuję od zaraz zaufanego, dzielnego, nieżonatego (11961

maszynistę

do prowadzenia parówki obeznanego także z maszyną do tarcia koniczyny syst. „Monitor“.

Albin Samulewski

Nowacerklew p. Morzeszczyn, pow. Starogard.

Młodego czeladnika piekarskiego

poszukuje od zaraz (1777

Ossowski, Grudziądz

ulica Rzeźnianna nr. 17.

Pomocników malarskich

poszukuje od zaraz

Stanisław Chojnowski

ul. Długa 3. (11916

Zgł. od godz. 5—6 pop.

Orkiestra 18 p. ał.

w Grudziądzu poszukuje

chłopców

od lat 15 — 17 którzy mają chęć wyuczyć się muzyki. (11978

Panna z 2 let. praktyką nauczycielską poszukuje **POSADY** biurowej, lub korepetycji w klasach niższych szkoły średniej. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 11962.

Dzielną maszynistkę

biegłą w języku polskim i niemieckim, siłę pierwszorzędną poszukuje od zaraz o ile możliwe obeznaną w asekuracji. Of. z podaniem życiorysu i dotychczasowej czynności uprasza się przesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 1787.

Willa „Berta“

Gruta pl. ćwiczeń. w ślicznem położeniu, otoczona lasem, 5 min. do dworca, poleca swe piękne urządzone

pokoje

po przystępnych cenach, także i z pełnem utrzymaniem. (11964

NA NADCHODZĄCY SEZON ZIMOWY I BALOWY

polecam po bardzo korzystnych cenach:

Nowo zaprowadzone:

Płaszcze damskie pluszowe, jedw. i wełniane

Płaszcze damskie zamszowe na jedw. z futrz. kołnierzem

Płaszcze damskie sukienne i flauszowe

Suknie wełniane i balowe w najnowszej kreacji mody

Jedwabie:

Crêpe de chine

Crêpe georgette

Crêpe satine

Crêpe charmense

Crepe marocain

Messaline, Duchesse, Ryps, Taffet, Taffet glacé, EollIene

Aksamity — w wielu kolorach

Velwety i plusze.

Materjały wełniane i bawełn.

Gabardyny, sukna, popeliny, szewioty.

Frotté, flanelki, satynety, markizety.

Trykotyna w wszystkich kolor.

Firany - Bielizna damska wstążki - hafty - koronki

Płótna - inlety - ręczniki - chusteczki damskie i męskie

Jan Gussmann, Grudziądz, Pańska 26

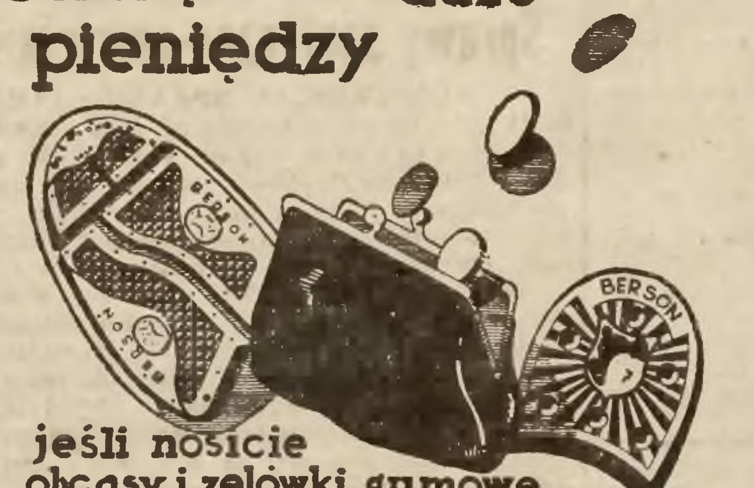
Baczność!

Największy wybór eleganckich **damskich kapeluszy oraz FUTRA i czapki** — — damskie i dziecięce — —

11925 poleca po cenach bardzo niskich

LUBOMSKA, GRUDZIĄDZ, RYNEK Nr. 21

Oszczędzacie dużo pieniędzy



jeśli nosicie obcasy i zelówki gumowe

BERSON

1776

Śrut i proch darmo!



szczegóły w gazetach.

REPERACJE BRONI

solidnie, szybko i tanio, oraz

wypychanie ptaków i zwierząt

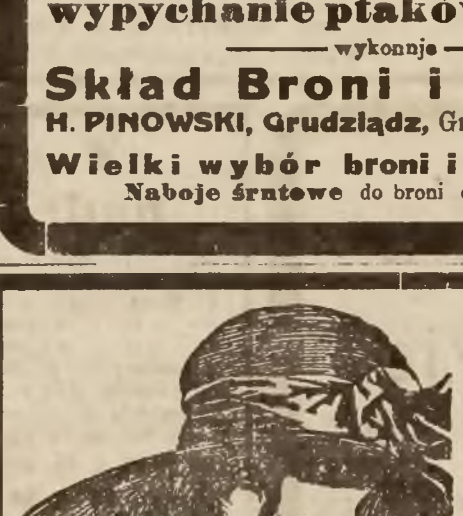
— wykonuje —

Skład Broni i Amunicji

H. PINOWSKI, Grudziądz, Groblowa 56, róg 3 Maja

Wielki wybór broni i amunicji po cenach niskich

Naboje śrutowe do broni **od 20 groszy.**



Kapeluszy

męskie i damskie przyjmuje się do przefasonowania według najnowszych modeli szybko i po cenach przystępnych.

Specjalność: **Wiedeńskie i paryskie modele.**

M. Wasilewska,

Grudziądz, ul Toruńska 24

Zakład przefasonowania kapeluszy.

Przyjmuje się także większe partje starszych fasonów z domów towarowych i od modystek do przefasonowanie według nowych modeli. (14614

Czysta i pracowita kobieta

która nie lęka się przed żadną pracą i która oprócz tego może stawić do pracy trzy dorosłe córki od 14—18 lat, szuka schronienia na majątku lub gospodarstwie, gdzie przedewszystkiem mogłaby jej być udzielone mieszkanie, za które płacić się będzie dzierżawę w każdej wysokości.

Zgłoszenia przyjmuje: (1788

Kujawskie Towarzystwo Rolnicze, Inowrocław

Skrzynka pocztowa nr. 37.

Dziewczę

kochające dzieci poszukiwane do 1 dziecka od zaraz Kwiatowa 3, II l.

Zażalenia

odwołania do wszystkich władz, w szczególności władz skarbowych, redaguje po przystępnej cenie

Biuro Obrońcy Prywatnego

Stara-Rynkowa 2. (1647

LICYTACJA SĄDOWA.

W środę, dn. 1 października, o godz **11** przed poł., sprzedam na ul. Koszarowej 29, w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu:

dużą dębową szafę z lustrem, stół do rozsuwania wraz z 8 krzesłami czarno-dęb., magiel do bielizny (pokojową), maszynę do szycia, duży dywan, nowe męskie ubrania, pluszowe kapy na łóżka i obrus, portjery itd. (11975

Rostkowski, kom. sądowy.

Proszek mydlany

Dra Thomsona z marką „Łabędź“, znany towar przedwoj., tylko hurtownie poleca

F. Dumont

1780 ulica Pańska nr. 17, telefon nr. 133.

Na odpłatę! (11973

Zęby od 2 złotych począwszy

Czysto złote korony od 20 zł

zęby sztyftowe od 10 „

Własne Laboratorium Dentystyczne zał. 1907

Plac 23 Stycznia Nr. 23 II.

„LITA“

biuro tłumaczeń, pisania na maszynie korespondencji i reklamy w Grudziądzu ul. Groblowa 54 wykonywuje pod kierownictwem sił fachowych wszelkie wnioski do Władz i reklamacje, tłumaczenia na obce języki i przepisywanie na maszynie po cenach konkurencyjnych, oraz przyjmuje ogłoszenia do pism. (11967

FUTRA

1791

wszelkie męskie i damskie. — Galanterja futrzana. — Najnowsze modele stale na składzie.

M. RODZYNAK, Warszawa

Tel. 43-52. Marszałkowska 120 Tel. 43-52.

Hurt. Egz. od 1890 r. **Detal.**

Wagon Ia kiszonej kapusty delikat.

nadszedł i poleca po cenie fabrycznej (11975

F. Dumont

ulica Pańska nr. 17, telefon nr. 133.

3 pokoj. mieszkanie

z światłem gazow., elektr. i meblami jest natychmiastdo przejęcia. Mieszkanie nadaje się także na biuro. Zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr. 11979.

Mieszkanie

3 pokojowe, umeblowane, z kuchnią, lub też 2 pokojowe wynajmę od 1 października (11984

ul. Młyńska nr. 1, II p.

Szukam w Grudziądzu mieszkania

o 4 do 7 pokoi z wszelkiemi wygodami w porządnym domu. Of. do Gł. Pom. pod nr. 11965.

2 gustownie umebl. pokoje

wynajmę mężczyźnie z lepszych sfer. (1784

Kilińskiego 8, I p. pr.

Pokój umeblow.

do wynajęcia (11963

ul. Nadgórna 69, II l.

Komfortowy pokój

z utrzymaniem dla dwóch panów lepszego towarzystwa do wynajęcia **Tuszewska Grobla 18, I p. l.**

Dobrze **umebl. pokój**

jest do wynajęcia Koszarowa 4, II p. pr. (11974

Poszukuje się **próżnego pokoju** od 1. 10. br. za dobrem wynagrodzeniem. Of. do Gł. Pom. pod nr. 11972.

Pokój umebl.

wynajmę panu z lepszych sfer. Ogrodowa 29, II lewo

Różne

Dostawy (1959

MLEKA

poszukuje 50 — 60 litr dziennie **skład kolonjalny, Małe Tarpno,** Grudziądzka 5.

Wdowa w średnim wieku z dzieckiem, 1500 zł. maj., wyszłaby powtórnie

zamąż

za urzędn. lub przemysł., wdowiec z dzieckiem nie wykluczony. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 11972